

Za markę już nic nie można kupić

Chaos gospodarczy wywołała zapowiedź reformy walutowej

BERLIN, 16.6 (API). W chwili, gdy gubernatorzy wojskowi stref zachodnich ukończyli przygotowania do wprowadzenia w życie reformy walutowej, w całej Bizonii i strefie francuskiej życie gospodarcze zamarło zupełnie.

Pokazały się pierwsze objawy kryzysu gospodarczego. Przedsiębiorstwa przemysłowe przerwały prace pod pretekstem urlopów pracowników. Hurtownicy i detaliści chowają wszelkie towary, podczas gdy mieszkańcy biegają do jednego sklepu do drugiego starając się kupić wszystko co możliwe. Papierosy stały się nieosiągalne i cena skoczyła do 30 marek za sztukę (pensja robotnika w strefach zachodnich wynosi 150 marek miesięcznie). Nie można dostać żywności na wet na kartki.

Najbardziej sprzeczne pogłoski krążą o stosunku starej marki do nowej. Ludność żyje w stanie ciągłego podniecenia nerwowego i najbardziej fantastyczne przypuszczenia uważane są za prawdę. Lokalne rządy zapowiedziały drakońskie kary na kupców, którzy mogą zynąć towar, lecz wszystko jest bezskuteczne.

Niektórzy twierdzą, że reforma zostanie wprowadzona z srody na czwartek podczas, gdy koła gospodarcze w Hamburgu ustalają datę na 20 czerwca.

Uważa się, że obecną stagnację gospodarczą ludność będzie mogła znieść zaledwie tydzień. Czarny rynek znikł zupełnie z powierzchni ziemi, ponieważ wszyscy starają się za wszelką cenę chować towary. Wszystkie transakcje handlowe ustały do chwili, gdy pogłoski zostały albo zdemonstrowane, albo potwierdzone. W Kolonii, garaże odprawiają reparacji samochodów.

Atysze rozlepione na ulicach stwierdzają, że stworzono 1500 ośrodków, w których zmieniane będą pieniądze. Wczoraj przybyły do Hanoweru, Kolonii i Dueseldorfu samochody z nowymi markami pod silną strażą wojskową. Wysocy oficerowie stwierdzają, że nie można będzie odroczyć reformy na dłuższy niż kilka dni.

FRANKFURT n/M, 16.6 (ZAP). — Ciągłe wiadomości o przygotowywanej reformie walutowej w Bizonii spowodowały wśród ludności charakterystyczną psychozę, która z początkowego podniecenia i nerwowości przechodzi do form wprost groteskowych.

Przed wszystkimi bankami oraz kasami oszczędnościowymi formują się długie ogonki wpłacających na konto oszczędnościowe, którzy w ten sposób spodziewają się uniknąć większych strat. Pomimo zakazów i kar kupcy ukrywają towary, lub sprzedają je na kredyt. Centrale telefoniczne są do tego stopnia przeciążone nagabywaniami chcących jeszcze pospiesznie załatwić interesy, że poczta wyłącza nieraz całe dzielnice z obwołu. Pracodawcy starają się wypłacać robotnikom za całe miesiące z góry. Również elektrownie i gazownie nie mogą sobie poradzić pod naciskiem chętnych do płacenia. Szał wydawania pieniędzy ogarnął nawet kobiety, które — nie mogąc niczego nabyć — w ostatecznym wypadku każą sobie robić trwałą ondulację. Fryzjerzy pracują bez przerwy. Także lekarze meldują nie notowaną dotąd ilość chorych.

Wg sprawozdań prasowych również stały operacyjne cięższe się nie bywała frekwencja, przy czym większość pacjentów, to tacy, którzy w przyszłości ewentualnie musieliby poddać się operacji.

Rozmowy dowódców zachodnich stref

PARYŻ, 16.6 (PAP). Agencja

France Presse donosi, że we wtorek rozpoczęły się we Frankfurcie rozmowy pomiędzy dowódcą wojsk francuskich gen. Koenigem, wojsk amerykańskich gen. Clay'em i wojsk brytyjskich gen. Robertsonem w sprawie reformy walutowej w Niemczech Zachodnich.

W tej samej sprawie odbywają się rozmowy pomiędzy brytyjskimi i amerykańskimi rzeczoznawcami finansowymi a przywódcami politycznymi Bizonii.

Na marginesie przygotowań do reformy walutowej w Niemczech Zachodnich „Berliner Zeitung” pisze, że reforma ta będzie musiała wywołać odpowiednie azrządzenia walutowe w strefie radzieckiej. Berlin nie będzie mógł pozostać przy dawnej marce, lecz zostanie wciągnięty w system walutowy strefy radzieckiej.

We wtorek przybył do Frankfurtu dowódca francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Koenig i, jak donosi Reuter, odbył niezwłocznie konferencję z gubernatorami wojskowymi Wielkiej

Brytanii i USA — generałami Robertsonem i Clayem. Jakkolwiek oficjalnie wizytę gen. Koeniga określono jako „kurtuazyjną”, zastępca generała Clay'a oświadczył, że jego zdaniem dowódcy trzech stref zachodnich omawiali szczegóły planowanej w Niemczech reformy walutowej.

Niemiecka agencja prasowa DPD donosi, że brytyjscy i amerykańscy rzeczoznawcy finansowi odbyli we wtorek konferencję z niemieckimi przywódcami Bizonii. W konferencji brał również udział przewodniczący Rady Gospodarczej Bizonii dr. Erich Koehler. Przedmiotem narad, jak twierdzą, było uzgodnienie technicznych szczegółów wprowadzenia reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec.

Z ostatniej chwili

Zjednoczony front „16” przeciw warunkom planu Marshalla?

WASZYNGTON, 16.6 (API). Korespondent Reutera dowiadywa się ze źródeł dobrze poinformowanych, że 16 państw, otrzymujących pomoc Marshalla, stworzyło „zjednoczony front” opozycyjny przeciwko pewnym punktom projektu amerykańskiego o 2-stronnych układach z tymi państwami.

Wg tej wiadomości, Francja zrehabilitowała nowy projekt tych układów, który został zaakceptowany przez 15 państw i ma tworzyć obecnie podstawę rokowań ze Stanami Zjedn.

Wg tej wiadomości, Francja zrehabilitowała nowy projekt tych układów, który został zaakceptowany przez 15 państw i ma tworzyć obecnie podstawę rokowań ze Stanami Zjedn.

Nacisk Anglosasów na Francję

Debata w Zgromadzeniu Narodowym nad zaleceniami w sprawie Niemiec

PARYŻ, 16.6 (API). Francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło w środę dalszą debatę nad „londyńskimi zaleceniami” 6 państw zachodnich w sprawie Niemiec.

Przed deputowanymi znajduje się szereg rezolucji przedstawionych przez rozmaite kluby parlamentarne. Komuniści już sprzeciwiali swe stanowisko, wydając rezolucję, która domaga się potępienia umów i traktatów, które wiązały Francję z obozem wojny i imperializmu, uzależniają ewentualną pomoc od warunków sprzecznych z niezależnością narodową i łączą Francję z byłymi państwami nieprzyjacielskimi przeciwko sojusznikom (plan Marshalla, traktat wojskowy w Brukseli i zalecenia londyńskie). Rezolucja potwierdza za danie rozwiązania problemu nie mieckiego na zasadzie demilitaryzacji i demokratyzacji, skutecznej kontroli międzynarodowej Zagłębia Ruhry oraz prawa do reparacji dla Francji i innych krajów zniszczonych wojną. Rezolucja wzywa rząd do zmiany polityki zagranicznej Francji, złączenia wszystkich sił świata w dążeniu do trwałego i sprawiedliwego pokoju, opartego na poszanowaniu Karty Narodów Zjednoczonych i współpracy wszystkich krajów demokratycznych w łonie ONZ.

Również degaulliści sprecyzowali swe stanowisko. Jednakże, odrzucając zalecenia londyńskie, degaulliści wzywają do natychmiastowego ponownego otwarcia rokowań.

Oczekuje się, że minister Bidault poinformuje, gabinet o wynikach rozmów, jakie „w ostatniej chwili” przed sesją w Zgromadzeniu Narodowym przeprowadził jego specjalny wysłannik do Londynu Chau

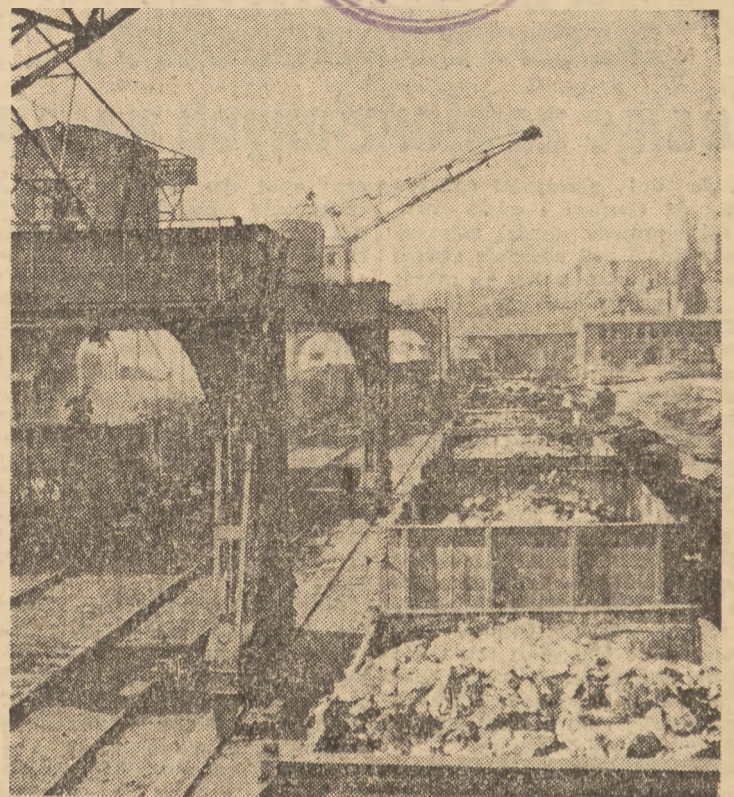
PARYŻ, 16.6 (PAP). We wtorek po południu Zgrom. Narod. podjęło debatę w sprawie zaleceń konferencji londyńskiej.

Jako pierwszy zabrał głos deputowany Mutter (prawica), który domaga się wszczęcia nowych rokowań dla modyfikacji treści zaleceń londyńskich. Mówca zaznacza, że uchwały londyńskie zawierają postanowienia niebezpieczne dla Francji.

Deputowany Bastid (radykał) podaje uchwały londyńskie surowej krytyce. Mówca zarzuca rządowi, że w istocie rzeczy postawił Francję wobec faktu dokonanego. Uchwały londyńskie — zaznaczył Bastid — nie odpowiadają zasadom bezpieczeństwa Francji. Bastid podkreślił, że opieranie się na polityce amerykańskiej jest aktem nierozsądnym. Omawiając sprawę Zagłębia Ruhry, Bastid zaznacza, że Niemcy będą odgrywały rolę arbitra. Zupełnie inaczej przedstawiałaby się sytuacja, gdyby w kontroli nad Zagłębiem Ruhry brał udział Związek Radziecki. Kontrola byłaby bardziej skuteczna i bezpieczeństwo Francji byłoby w większym stopniu zapewnione. Następnie zabrał głos Louis Marin (prawica), który wypowiada się również przeciwko uchwałom londyńskim.

Debata trwa. PARYŻ, 16.6 (PAP). W kołach politycznych podaje się, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zawiadomiły rząd francuski, że uchwały londyńskie zostaną wprowadzone w życie bez względu na rencję.

Odrą i Bałtykiem



Coraz więcej węgla eksportujemy przez Szczecin. Dążymy do tego aby większość przeladunków węglowych odbywała się w Szczecinie ze względu na tanią i wygodną linię transportową — Odrę, łączącą Zagłębie Węglowe z portem. Na zdjęciu widzimy ładowanie węgla na statek „Mitra”. (Fot. Komorowski)

Rząd Izraela protestuje przeciwko kontroli imigracji

LONDYN, 16.6 (API). — Hr. Bernadotte udał się dziś do Tel Avivu, gdzie omówi z żydowskimi przywódcami politycznymi wstępne propozycje w sprawie zawarcia pokoju w Palestynie. Bernadotte przedyskuto-

wał już te propozycje z przywódcami Ligi Arabskiej i z jej komisją polityczną.

Korespondent radia brytyjskiego donosi, że przywódcy żydowscy mają podobno być skłonni do rozważania planu utworzenia samoistnych kantonów w Palestynie na wzór kantonów szwajcarskich.

Rząd państwa Izrael zaprotestował w O. N. Z. przeciwko sugestii hr. Bernadotte, wzywającej wszystkie kraje zainteresowane do kontrolowania żydowskiej imigracji do Palestyny we własnym kraju. Odnosi się to w szczególności do Francji i Włoch skąd odjeżdżają transporty Żydów do Palestyny. Rzecznik Izraelu oświadczył, że sugestie tego rodzaju nie były zawarte w układzie o zawieszeniu broni.

Sugestie te zostały dziś rano zaakceptowane przez Radę Bezpieczeństwa.

Rzecznik Izraela oświadczył wczoraj, że pomimo zapewnień Bevina, iż wszyscy oficerowie brytyjscy pozostający na służbie transjordanjskiej, zostali wycofani do Transjordanii, Legionem Arabskim dowodzi generał brytyjski Norman Lash. Owym generałowi zabronił członkom Legionu wszelkiego kontaktu z Żydami pod groźbą sądu wojkowego.

Rząd Izraela ogłosił mobilizację sił do pracy, którą zostali objęci mężczyźni do 55 lat i kobiety do lat 50.

Wczoraj, Menachem Beigin, dotychczasowy dowódca Irgun Zvei Le umi przyjął pożegnalną defiladę, w czasie której złożył dowództwo nad Irgun, naczelnemu dowództwu Żydowskiemu.

Rada Bezpieczeństwa nie przyjęła wczoraj rezolucji radzieckiej uprawniającej wszystkie państwa członkowskie Rady Bezpieczeństwa prócz Syrii, do wysłania swych obserwatorów do Palestyny. Za rezolucją padły 2 głosy. 9 członków Rady wstrzymało się od głosowania.

Konferencja dunajska 30 lipca

WASZYNGTON, 16.6 (PAP). Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd radziecki wyraził zgodę na odbycie w dniu 30 lipca br. konferencji przedstawicieli czterech wielkich mocarstw oraz państw dunajskich.

Miejsce konferencji nie zostało jeszcze ustalone.

Rada Bizonii pełnić będzie funkcje tymczasowego rządu

BERLIN, 16.6 (PAP). — Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, generał Lucius Clay, oświadczył w poniedziałek, że obecne władze administracyjne w Bizonii pełnić będą funkcje rządu do chwili utworzenia w Niemczech Zachodnich nowego gabinetu.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Miesiąc zawiedzionych nadziei

Ciężkie dni przeżywał ostatnio premier de Gasperi i wiele gorzkich słów prawdy musiał usłyszeć w parlamencie pod adresem swoim i swego gabinetu, który w nowej choć prawie niezmiennionej formie rządzi miesiąc we Włoszech.

Słowa krytyki, które padły w parlamencie w toku debaty po exposé programowym nowego rządu, są tym bardziej bolesne dla de Gasperiego, że ponosi on winę nie tylko za sytuację we Włoszech od wyborów, ale od maja r. 1947, kiedy to po usunięciu lewicy utworzył rząd czysto chadecki. Nie mniej bolesnym dla niego faktem jest niezapokojenie nadziei i pragnień nawet tych, którzy go popierają, reakcji włoskiej. Przypisywała ona wraz z de Gasperim tak wiele znaczenia szumnie zareklamowanemu planowi Marshalla, którego „zbawieniych” skutków nie można jakoś dostrzec we Włoszech.

Debata w parlamencie włoskim raz jeszcze uzmystowiła światu sytuację, w jakiej ten kraj znajduje się już w permanencji. Dominującym tu zagadnieniem jest stale wzrastające, nienotowane dotychczas w historii Włoch bezrobocie, które objęło już 2.390.000 ludzi, pod czas gdy w roku najbardziej krytycznym, 1933, liczba ta dochodziła do 1.230.000. Bezrobocie objęło obecnie prawie 30 proc. pracowników przemysłowych i są wszelkie dane po temu by sądzić, że procent ten dalej będzie wzrastał. Plan Marshalla miał pomniejszyć, powiększyć liczbę bezrobotnych, bo przemysł włoski ograniczony w produkcji własnej przez zalew wyrobów amerykańskich zwalnia masowo swych pracowników.

Bezrobociu towarzyszą strajki tłumione brutalnie przez policję, prześladowanie ruchu zawodowego, który broni się przeciw naciskowi czynników rządowych. Fala strajków mimo represji przybiera na sile i obejmuje coraz większe połacie kraju. Równocześnie narastają objawy inflacji. Obieg pieniężny we Włoszech osiągnął w maju br. cyfrę 828 miliardów lirów. Od maja 1947 r. wzrósł on o 280 miliardów, osiągając wysokość nie spotykaną we Włoszech. Od maja br. do dziś obieg ten wzrósł o dalsze 20 miliardów lirów. Wraz ze wzrostem obiegu pieniężnego wrażliwość cen przedziurawiały wszystkie artykuły pierwszej potrzeby.

Przedstawiciele demokratycznej opozycji nie tylko krytykowali rząd, ale wskazywali drogi wiodące do uzdrowienia sytuacji. Plan Marshalla i emigracja (obietnica przez de Gasperiego) nie może nigdy rozwiązać trudności — oświad-

cza opozycja. Jedyną drogą jest wzmoczenie własnej produkcji i handel z krajami, w których produkcja ta może liczyć na zbyt. To też mówi wzywał rząd do nawiązania wymiany gospodarczej z krajami Europy środkowo-wschodniej, twierdząc, że zbrodnia jest pozbawianie pracy robotników włoskich jedynie po to, by zademonstrować solidarność Włoch z rządami reakcyjnymi. Do uzdrowienia gospodarki włoskiej mogłaby się przyczynić też przewidziana w konstytucji reforma rolna i inne głębokie zmiany struktury społecznej, których rząd de Gasperiego nie zamierza przeprowadzić.

Sytuacja polityczna we Włoszech jest również daleka od stabilizacji, jakiej wymagałoby się od kraju, który niedawno przeszedł podobno „wolne i demokratyczne” wybory. Reakcja nie mogąc wskrzesić skompromitowanej we Włoszech całej ideologii faszystowskiej, sięgnęła do jednego z hasel faszyzmu, mianowicie do straszenia komunistycznego, mobilizując wszystkie siły do walki z ruchem postępowym. Otrzymała w tym pełne poparcie Kościół, który w jaskrawy sposób pogwałcił zasadnicze przepisy konstytucyjne. Reakcja próbuje też zdobyć sobie nowe placówki przez rozbicie ruchu robotniczego, z nadzieją patrząc na rozdziewki w partii socjalistycznej (o czym pisze nasz korespondent z Włoch na innym miejscu). Nie posiadając programu konstruktywnego, reakcja chce wywołać rozłam w obozie demokratycznym, oszołomić go, wywołać niewiarę klasy robotniczej i całej demokracji we własne siły. Taktyka ta raz jeszcze potwierdza prawdę, że jedność obozu demokratycznego, jedność ruchu robotniczego jest siłą niezwycięzoną.

(ZSZ)

Zwycięskie walki armii gen. Markosa

RZYM, 16.6 (PAP). Rozgłosza Wolnej Grecji podaje, iż w całym kraju jednostki armii demokratycznej oraz oddziały powstańcze toczą zwycięskie walki. Na froncie północnym armia demokratyczna wyzwoliła kilka wsi i osiedli. W Macedonii zachodniej artyleria przeciwlotnicza strącała kilka samolotów rządu ateńskiego.

W Macedonii wschodniej wojska armii demokratycznej stoczyły z wojskami monarcho-faszystowskimi 31 bitew w ciągu miesiąca kwietnia i maja. Straty nieprzyjacielskie w tych walkach wyniosły 350 zabitych. W ręce armii gen. Markosa wpadła duża ilość sprzętu wojennego.

Rozgłosza Wolnej Grecji donosi, że oficjalny dziennik rządu ateńskiego „To Vima” podaje sensacyjnie szczegóły masowej ucieczki za granicę bogatej młodzieży greckiej, która nie chce walczyć w szeregach armii ateńskiej. W związku z tym pismo donosi, że została wykryta pewna organizacja, która specjalnie zajmowała się ułatwianiem ucieczki zagranicę. Wielu członków tej organizacji zostało aresztowanych. Organizacja ta działała w Atenach, Pireusie, Salonikach, jak też we wszystkich większych miastach greckich.

Pismo ocenia, że ilość wysłanych w ten sposób zagranicę młodych ludzi w wieku poborowym przekracza kilka tysięcy osób. Za pomoc w ułatwieniu ucieczki organizacja pobierała 120 funtów szterlingów w złocie.

W przyszym tygodniu wyjedzie do Stanów Zjednoczonych delegacja z Bizonii, celem zakupu tytoniu wartości trzech milionów funtów szterlingów. Ilość zakupionego tytoniu starczy na wyprodukowanie 20 miliardów papierosów.

W całej Szwecji czynione są przygotowania do uroczystego obchodu 90-tej rocznicy urodzin króla Gustawa.

W niedzielę wieczorem przybyła do Palestyny na pokładzie statku „Kerah”, pierwsza od czasu trwania rozejmu, grupa imigrantów żydowskich.

W poniedziałek rozpoczął się w Bukareszcie proces 57 osób, oskarżonych o udział w masakrze przeszło 10 tys. Żydów w Jassach w roku 1941. Głównym oskarżonym jest gen. Stavrescu.

Po raz pierwszy w historii muzułmańskich meczetów muzułmańskich zastrajkował na znak protestu przeciwko niedostatecznemu wynagrodzeniu.

Z powodu zapalenia się motorów zagnęła na Atlantyku amerykańska forteca powietrzna, która wystartowała w poniedziałek z lotniska Santa Maria w kierunku Korsyki. Na pokładzie znajdowało się 7 osób.

Oświadczenie premiera Zapotockiego

Nowy rząd czechosłowacki i jego zadania

PRAGA, 16.6 (PAP). Premier rządu czechosłowackiego Antonin Zapotocky w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi agencji CTK, oświadczył, że głównym zadaniem rządu będzie realizacja programu, ustalonego przez dotychczasowego premiera, a obecnego prezydenta Klementa Gottwalda.

Opracowane będą ustawy dla ustalenia nowego porządku prawnego, opartego na nowej konstytucji. „Musimy znieść wszystkie przestarzałe ustawy, pamiętając o czasie Marxi-Terese — oświadczył premier — i ustanowić system rządów naprawdy demokratycznych”.

Premier podkreślił, że przemysł czechosłowacki skoncentruje swe wysiłki przede wszystkim na odbudowie kraju.

Polityka zagraniczna nowego rządu będzie się opierała na dotychczasowych wytycznych, tj. na ścisłym

sojuszu ze Związkiem Radzieckim i na przyjaznych stosunkach ze wszystkimi krajami demokratycznymi.

W wywiadzie, udzielonym agencji Reutersa, premier Czechosłowacji Zapotocky przedstawił zasady, na jakich oprze swą działalność nowy rząd czechosłowacki.

Na pytanie korespondenta premier odpowiedział, że w ramach ustroju demokracji ludowej jest miejsce również dla partii niekomunistycznych. Premier Zapotocky podkreślił następnie, iż rząd nie zamierza

zlikwidować całkowicie przedsiębiorstw prywatnych. Usuwamy jedynie — powiedział on — prywatne przedsiębiorstwa kapitalistyczne, natomiast jesteśmy zdania, że prywatne rzemiosło i handel są nieodzownym uzupełnieniem naszej wielkiej produkcji państwowej.

Nawiązując do stosunków, łączących Czechosłowację z Zachodem, premier Zapotocky stwierdził, że Czechosłowacja brać będzie w dalszym ciągu z Zachodu wszystko, co jest dobre, korzystne i postępowe, natomiast odrzuci wszystko, co jest reakcyjne, kapitalistyczne i imperialistyczne i co mogłoby zagrażać jej pokojowemu rozwojowi.

Przechodząc do omówienia perspektyw polepszenia sytuacji gospodarczej Czechosłowacji i podniesienia stopy życiowej jej mieszkańców, premier podkreślił, że będzie to zależało wyłącznie od zwiększenia wydajności rolnictwa i przemysłu. Dlatego też wysiłki rządu będą szły przede wszystkim w tym kierunku.

Skład nowego rządu czechosłowackiego

PRAGA, 16.6 (PAP). Oficjalna lista nowego rządu czechosłowackiego przedstawia się następująco: Premier — Antonin Zapotocky (czeska partia kom.), wicepremierzy: Z Fierlinger (czeskosłowacka partia socj.-dem.), V. Siroky (sl. partia kom.), dr. J. Sevcik (sl. partia odrodzenia), minister spraw zagr. — dr. V. Clementis (sl. partia kom.), przemysłu — A. Kliment (cz. partia kom.), handlu zagr. — dr. A. Gregor (cz. partia kom.), handlu wewn. — Fr. Krafcir (cz. partia kom.), aprowizacji — inż. Ludmila Jankovcova (cz. partia socj.-dem.), komunikacji — A. Petr (czeska partia ludowa), szkolnictwa i oświaty — prof. dr. Nejedly (cz. partia kom.), zdrowia — ks. J. Plohar (cz. partia ludowa), techniki — inż. dr. E. Slechta (czeska partia socjalistyczna), informacji — V. Kopecky (cz. partia kom.), opieki społecznej — E. Erban (partia socj.-dem.), skarbu — dr. J. Dolansky (cz. partia kom.), obrony narodowej — gen. L. Svoboda (bez partyny), sprawiedliwości — dr. A. Cepicka (cz. partia kom.), spraw wewnętrznych — V. Nosek (cz. partia kom.), rolnictwa — J. Duris (sl. partia kom.), poczt — dr. A. Neumann (cz. partia socjalistyczna), unifikacji prawa — V. Srobar (sl. partia wolności).

Prezydent Benes gratuluje swemu następcy

PRAGA, 16.6 (PAP). — Dr Edward Benes przesłał nowemu prezydentowi Republiki czechosłowackiej Gottwaldowi pismo odrębne następującej treści: „Panie Prezydencie, spotkał Pana wysoki zaszczyt obrania na stanowisko pierwszego urzędnika naszej drogiej Republiki Czech. Pan przyjął z tej okazji moje powinszowania i serdeczne pozdrowienia”.

W odpowiedzi prez. Gottwalda na list dr Benesa czytamy:

„Panie Prezydencie, Pańskie pozdrowienia i powinszowania z okazji mego wyboru sprawiły mi wyjątkową przyjemność. Racz Pan przyjął moje szczerze podziękowania i odwzajemnienie dobrych życzeń”.

Prezydent Republiki Klement Gottwald przyjął we wtorek popołudniu delegację Armii, Kościoła i Związku Zawodowych, które złożyły mu gratulacje w związku z jego wybraniem.

PRAGA, 16.6 (PAP). — We wtorek rano nowy prezydent Czechosłowacji Klement Gottwald udał się do Lany, gdzie złożył hołd pamięci pierwszego prezydenta Republiki T. G. Masaryka.

W czwartek posiedzenie parlamentu czechosłowackiego

Następne posiedzenie parlamentu czechosłowackiego odbędzie się w czwartek dnia 17 bm. Na posiedzeniu tym przedstawi się Izbie nowym rządem, a premier Zapotocky wygłosi exposé programowe.

Sprawa warunków „planu Marshalla”

Interpelacja bez odpowiedzi w Izbie Gmin

LONDYN, 16.6 (PAP). Poseł Platts-Mills zwrócił się na posiedzeniu Izby Gmin do ministra Bevin'a z interpelacją w sprawie warunków pomocy marshallowskiej. Platts-Mills domagał się wyjaśnienia, czy rząd brytyjski zgodzi się na to, aby administrator planu Marshalla decydował o kursie funta szterlinga i otrzymał prawo ustalenia zasad brytyjskiej polityki celnej.

Wice-minister spraw zagranicznych Mayhew w odpowiedzi zazna- czył, że komentowanie spraw, o mawianych obecnie w Waszyngtonie, nie jest wskazane.

Platts-Mills następnie złożył oświadczenie, w którym zwrócił uwagę na charakterystyczną okoliczność, że opinia publiczna wszystkich krajów, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii została poinformowana o tym, że Amerykanie uzależniają pomoc marshallowską dla Anglii m. in. od prawa kontroli systemu celnego i kursu waluty Wielkiej Brytanii. Mówca podkreślił, że należy obecnie poinformować Anglików o trudnych warunkach planu Marshalla, aby przedstawiciele brytyjscy, prowadzący rokowania w Waszyngtonie, otrzymali poparcie angielskiej opinii publicznej.

Senat

przeciw Izbie Reprezentantów

WASZYNGTON, 16.6 (PAP). Komisja kredytowa Senatu amerykańskiego wypowiedziała się przeciwko obniżce kredytów na pomoc dla Grecji, Turcji, Triestu i Chin, uchwalonej przez Izbę Reprezentantów.

Departament Stanu domagał się 275 milionów dolarów na ten cel. Izba Reprezentantów zredukowała tę sumę do 200 milionów dolarów, a komisja senacka wypowiedziała się za przyznaniem 250 milionów.

Na administrację okupowanych terenów i pomoc dla ludności tych terenów komisja senacka wyasygnowała sumę 1.235 milionów dolarów, czyli o 75 milionów mniej, niż domagał się Departament Stanu, lecz o 75 milionów więcej, niż postanowiła Izba Reprezentantów.

Kredyty, przyznane rządowi, będą uruchomione w 12-tu równych ratach miesięcznych.

Komisja senacka obcięła o 40 milionów dolarów sumę przeznaczoną na Międzynarodowy Fundusz Pomocy dla Dziecka, pozostawiając jedynie 20 milionów dolarów na ten cel.

Bevin domaga się przystąpienia Szwecji do bloku

LONDYN, 16.6 (PAP). W kołach politycznych podaje się, że rząd brytyjski oficjalnie przedstawił rządowi szwedzkiemu swe niezadowolone z powodu opozycji Szwecji wobec projektu utworzenia bloku skandynawskiego i przyłączenia go do bloku zachodniego.

Minister Bevin osobiście przedstawił stanowisko rządu brytyjskiego ambasadorowi szwedzkiemu w Londynie, domagając się przystąpienia Szwecji do bloku skandynawskiego, a następnie wcielenia bloku skandynawskiego do bloku zachodniego.

Znaczna większość pism szwedzkich przestrzega rząd szwedzki przed poddaniem się naciskowi brytyjskiemu. Szwedzka opinia publiczna domaga się, aby rząd kontynuował politykę absolutnej neutralności i nie przyłączył się do żadnych bloków politycznych.

W kołach sztokholmskich podaje się, że rząd norweski stał się rzecz-

nikiem tezy brytyjskiej w krajach skandynawskich. Natomiast Szwecja i Dania zajmują stanowisko samodzielne i nie zamierzają brać udziału w tworzeniu bloku, który by miał później przyłączyć się do bloku zachodniego.

Porozumienie anglo-amerykańskie na Bliskim Wschodzie

LONDYN, 16.6 (PAP). Rzecznik Foreign Office przyznał na konferencji prasowej, że po długich pertraktacjach doszło do „cichego porozumienia” między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie Bliskiego Wschodu. Oba kraje będą się nawzajem informować o swych planach. Oba kraje mają swe interesy na Bliskim Wschodzie.

W kilku wierszach

— Delegat Polski na konferencji Międzynarodowego Biura Pracy dr. Henryk Altman w imieniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej R. P. przesłał do Departamentu Pracy w Waszyngtonie kondolencje z powodu zgonu ministra pracy USA — Schwellenbacha.

— Przewodniczącym Węgierskiej Partii Pracowniczej został Szakassits, sekretarzem generalnym Rakosi, zastępcami sekretarza generalnego Farkas, Kadar i Marosan.

— Światowa Federacja Związków Zawodowych zaprezentowała w ONZ przeciwko pogwałceniu praw robotniczych w 9-ciu państwach, należących do ONZ, które ograniczają prawa robotników w: Argentynie, Birmie, Brazylii, Chile, Egipcie, Indiach, Iranie, Grecji, i Unii Północno-Afrykańskiej, oraz w Hiszpanii i Portugalii.

— Izba Pracy w Turynie ogłosiła we wtorek o 6-tej rano strajk generalny w całym mieście. Przyczyną strajku są nowe zarządzenia wydane przez dyrekcję fabryki samochodowej „Lancia”, która obniżyła samowolnie płace robotników i zmniejszyła ilość dni roboczych w miesiącu.

— Strajk londyńskich robotników portu wych rozszerza się. Obecnie strajkuje już ponad 3.000 osób.

— W Oldham (Lancashire—Anglia) 4500 robotników przemysłu metalurgicznego zastrajkowało we wtorek i zajęło warsztaty konstrukcji maszyn dla przemysłu włókienniczego, „Platt, Bros and Co”.

— Minister Bevin wezwał ambasadora Burmy i odbył z nim rozmowę na temat ostatnich wydarzeń w Birmie. Bevin domagał się od ambasadora Burmy wyjaśnienia na temat rozwoju wydarzeń w Birmie.

— Wybory do władz związków zawodowych we Florencji, Cosente i Neapolu przyniosły zwycięstwo komunistom.

— Na przedmieściu Aten aresztowano Vasillosa Markezin, członka komitetu centralnego greckiej partii komunistycznej.

Co chce się Niemcom wybaczyć

GENERALNY gubernator Hans Frank, wszechwładny wielkorządca czasu wojny ogromnej części ziem polskich, nie był wydany naszym sądom, a choć nie minęła go zasłużona kara — proces norymberski nie odsłonił całej potworności rządów niemieckich w Polsce i ostatecznych celów, do których te rządy zmierzały. Tym większa przeto będzie dokumentarna wartość procesu Józefa Buehlera, szefa rządu GG, pierwszej osoby w hierarchii służbowej po Franku, a zarazem jego najbliższego przyjaciela i powiernika, znającego wszystkie najtajniejsze zamierzenia i plany niemieckie. Nic ważniejszego nie mogło się dzieć w Generalnej Gubernii bez zgody Buehlera i jego akceptacji.

Proces, który rozpocznie się 17 bm. w Krakowie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, posiada doniosłą i niestety jak najbardziej aktualną wymowę polityczną. Przed paru miesiącami w znanym liście do biskupów niemieckich papież wezwał narody świata do przebaczenia Niemcom ich zbrodni wojennych.

Proces Buehlera będzie jeszcze jednym dokumentarnym świadectwem tego, co chce się Niemcom przebaczyć, jakie zamierzenia i jaką ideologię. Po pierwszej wojnie światowej demokracja Niemiec — w czasie wojny wysuwana jako jeden z jej zasadniczych celów — nie została przeprowadzona i wiemy, jakie były tego następstwa. Jeżeli obecnie Watykan bierze Niemców w opiekę moralną a Anglosasi odbudowują ich potęgę materialną — to nikt nie może zasłaniać się nieświadomością, że nie wie, co z tego wyniknie. Przede wszystkim my wiemy aż nadto dobrze i dlatego taką politykę w stosunku do Niemiec musimy uważać za absolutnie wrogą i niebezpieczną dla nas, musimy jej przeciwstawić się ze wszystkich sił i nie wolno pozwalać na usypianie naszej czujności pięknymi słówkami, skądkolwiek by one pochodziły. Proces Buehlera będzie w pewnym sensie memento dla świata, ale przede wszystkim musi być memento dla nas samych.

Dr Józef Buehler to przestępca — jeżeli tak powiedzieć można — wyższej klasy, niż Forster czy Greiser, i o wiele od nich niebez-

piecniejszy. Tamci w stosunku do niego to początkujący czeladnicy, którzy po prostu mordowali, grabili i wysiedlali. Buehler wraz z patronem swoim Frankiem opracowywali „naukowy“ system wyniszczenia całego narodu. Wytyczne Himmlera, nadesłane w r. 1940, głoszące, że należy naród polski rozproszkować na drobne grupy i odłamki i zabronić mu stowarzyszeń politycznych, kulturalnych i sportowych, że trzeba uczynić z Polaków pozbawioną kierownictwa masę robotników przeznaczonych do najcięższych robót w Niemczech — to był tylko program początkowy, który został szerego rozbudowany przez Franka i Buehlera, Buehler był także jednym z „teoretyków“ eksterminacji Żydów. Na posiedzeniu rządu GG już 20 stycznia r. 1942 Buehler w zastępstwie Franka domagał się jak najrychlejszego „wysiedlenia“ 2,5 miliona Żydów z GG i to „w sposób nie wywołujący za-

nepokojenia u ludności miejscowej“. Co to „wysiedlenie“ znaczyło, wiemy dobrze wszyscy, wcześniej wiedział o tym Buehler.

Te metody miały być z czasem rozszerzone także na Polaków. Frank tak scharakteryzował ostateczny cel swoich rządów: „Jest jasne, że Weichselland będzie dokładnie tak niemiecki, jak Rheinland“, słowem: eksterminacja.

Nie przedrukujemy tutaj aktu oskarżenia i nie dowodzimy winy Buehlera — to nastąpi w procesie — tu chcemy raz jeszcze podkreślić, że proces ten posiada doniosłą i jak najbardziej aktualną wymowę polityczną. Nie sam Buehler staje przed sądem, ale wraz z nim cała ideologia hitlerowska, wszyscy jej realizatorzy i głosiciele. Gdy w perspektywie tego procesu patrzymy na Niemcy, dochodzimy do innych wniosków, niż Watykan i Anglosasi — ale tylko te wnioski odpowiadają rzeczywistości. St. M.

Wydanie Polsce zbrodniarza wojennego Hildebrandta

BERLIN, 16.6 (PAP). — Władzom polskim w Berlinie wydany został Richard Hildebrandt, „Obergruppenfuhrer“ SS i policji, który sprawował swe funkcje w Gdańsku do połowy 1943 roku. Hildebrandt już raz był wydany władzom polskim, później jednak został przesłany z powrotem do strefy amerykańskiej Niemiec i odpowiadał jako oskarżony w procesie „Głównego Urzędu Rasowo-Osiedleńczego“ w Norymberdze, gdzie też skazany został na

25 lat więzienia. Obecnie Hildebrandt odpowiadać będzie przed sądem polskim za swą działalność w Gdańsku. Oświadczył oficerom polskim w Berlinie, że jako wyższy dowódca SS i policji na obszarach włączonych do Rzeszy nie miał rzekomo specjalnych uprawnień, gdyż „wszystko zależało od Berlina“. Jak wynika z tego oświadczenia, Hildebrandt zamierza stosować zwykłą taktykę niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Przekroczenie planu wydobywania węgla brunatnego w maju

Jednym z najpomyślniejszych przejawów rozwoju życia gospodarczego na Dolnym Śląsku jest rosnąca produkcja przemysłu węgla brunatnego. Przemysł ten osiąga coraz lepsze wyniki, wykonując z nadwyżką plany produkcyjne.

W maju br. kopalnie węgla brunatnego wykonały plan w 110 proc., a brykietownia w 105 proc. Największa w Polsce kopalnia węgla brunatnego „Turów“ przekroczyła plan o 21 proc., produkując 329.769 ton. Z kopalń o mniejszej zdolności produkcyjnej znacznie nadwyżki w stosunku do produkcji planowej osiągnęła kopalnia „Kalawsk“, wydobywając w maju br. 10.554 tony (114 proc. planu).

Z zakładów przetwórczych na

pierwsze miejsce wysunęła się brykietownia „Konin“, która wytworzyła 3454 tony brykietów, co równa się 117 proc. planu.

Górnicy osiągnęli najwyższą wydajność

(am) W pierwszej dekadzie czerwca br. w ciągu 9 dni wydobywanych pierwsze miejsce pod względem wykonania planu produkcji zajmują kopalnie dąbrowskiego ZPW, które przez wydobywanie 233.022 ton węgla kamiennego osiągnęły 103 proc. planu.

Dąbrowskie Zjednoczenie uzyskało również pierwsze miejsce jeżeli chodzi o procentowe wykonanie planu wydajności na jednego robotnika. Plan wydajności w kopalniach tego Zjednoczenia wynosił 1.129 kg na głowę. Plan ten został wykonany

Przyjęcie na cześć prof. J. Benesica

Dnia 14 bm. odbyło się w Klubie Inteligencji Pracującej przyjęcie na cześć prof. J. Benesica, wydane przez Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele polskiego świata literackiego, z prezesem Zarz. Gł. Zw. Zaw. Literatów — J. Iwaszkiewiczem na czele. Ambasadę jugosłowiańską reprezentował radca Szaranowicz. Prezes Zarz. Gł. Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej min. Grubecki powitał prof. Benesica, wypróbowanego przyjaciela Polski,

który przyczynił się wybitnie do zbliżenia kulturalnego polsko-jugosłowiańskiego zarówno przez swe przekłady dzieł literatury polskiej, jak i dzięki swym pracom lingwistycznym i historyczno-literackim.

Prof. Benesic w odpowiedzi wygłoszonej po polsku podkreślił, iż dzisiejsze warunki polityczne obu bratnich krajów znakomicie sprzyjają rozwojowi stosunków kulturalnych. „Jesteśmy dziś na drodze prostej słowiańskiej, braterskiej“.

Kulminacja powodzi

w województwie pomorskim

Sytuacja powodziowa w województwie pomorskim przedstawia się następująco:

W powiecie wrocławskim w Korabnikach wody Wisły przerwały wał ochronny i zalały około 170 ha zbóż.

W pow. toruńskim Wisła przerwała wał pod Brzoza i zalała 200 ha zbóż.

Pomiędzy Toruniem a Fordonem w okolicach Przyłubia i Palca oraz w Strzelcach Dolnych i Łoskoniu w powiecie bydgoskim musiano przeprowadzić ewakuację ludności.

Zalany został obszar 7-kilometrowej długości i 300-metrowej szerokości, w powiecie wrocławskim woj. pomorskiego oraz Strzelce Polskie

pow. Bydgoszcz. Przerwana została szosa Fordon — Dodrecz.

W gminie Gruczno pod Świeciem ewakuowano 4 gromady.

W Grudziądzu saperzy rozebrali most pentonowy.

STRATY POWODZIOWE W WOJ. WARSZAWSKIM

Według prowizorycznych obliczeń podczas powodzi w województwie warszawskim uległy zniszczeniu zasiewy w powiecie sochaczewskim na terenie około 700 ha, w powiecie gostyńskim około 1000 ha, w powiecie garwolińskim około 300 ha. Nieznaczne straty poniosła gmina Jabłonna w powiecie warszawskim.

Pomoc dla ofiar powodzi w toku.

Hojny dar Zakładu Ub. Społ. dla ofiar powodzi w Małopolsce

Wojewoda krakowski dr Pasemkiewicz, jako przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi przyjął w dniu 14 bm. mgr. Leona Kołodziej-

czaka, dyr. Oddz. Wojew. Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, który w imieniu Zakładu zadeklarował na cele pomocy powodziom kwotę zł 20.000.000.

Nowa melodia leczenia gruźlicy

PARYŻ, 16.6 (PAP). W ramach prac z dotacji Polskiej Akademii Umiejętności dr. Henryk Mierzecki opracował nową metodę leczenia gruźlicy, stosując surowice polskie. Metodą tą zainteresowały się m. in. rodzaje koła naukowe Paryża i Rzymu. Znakomici badacze w tej

dziedzinie profesor Leivadilli (Instytut Fournier w Paryżu) i prof. Cattanco (Instytut przeciwgruźliczy im. Forlaniniego w Rzymie), doceniając wartość tej metody, podjęli badania dr. Mierzeckiego. Badania nad tą nową metodą będą prowadzone równocześnie w Paryżu, Rzymie i Warszawie.

Współzawodnictwo między robotnikami polskimi a czechosłowackimi

PRAGA, 16.6 (PAP). Upaństwowione zakłady porcelany „Bohemia“ przyjęły wezwanie polskich robotników przemysłu porcelanowego do rozpoczęcia współzawodnictwa pracy pomiędzy czeskimi fabrykami porcelany a fabrykami polskimi. Powstał specjalny czechosłowacko-polski komitet, złożony z robotników obojczych fabryk, który ustalił szczegółowy program współzawodnictwa.

Zapowiedź brytyjsko-radzieckich rokowań handlowych

LONDYN, 16.6 (PAP). — Minister handlu Harold Wilson oświadczył przedstawicielom prasy że wkrótce mają się rozpocząć rokowania handlowe pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim. Minister podkreślił, że rząd radziecki ustosunkował się zyczliwie do propozycji angielskiej w sprawie wszczęcia rokowań. Termin rokowań nie został jeszcze ustalony.

Rozpoczną się one prawdopodobnie w Londynie, gdzie na czele delegacji brytyjskiej będzie stał minister Wilson, a w wypadku gdyby musiały być kontynuowane w Moskwie, Wielką Brytanię reprezentować będzie minister handlu zagranicznego Bottomley.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W MSZ

Min. Modzelewski przyjął w dniu 15 bm. chargé d'affaires Egiptu w Warszawie p. Hassan Mazhar.

PRZYJĘCIA W BELWEDERZE

Wczoraj Prezydent Rzeczypospolitej przyjął nowomianowanego podsekretarza stanu w Min. Komunikacji mgr. J. Ceglewskiego, a następnie nowomianowanego posła R. P. w Brukseli A. Krajewskiego.

Likwidacja „Społem“

Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego postanowił przedłożyć Naczelnej Radzie Spółdzielczej wniosek o rozwiązanie Związku Gospodarczego Spółdzielni R.P. „Społem“, z dniem 30 czerwca 1948 roku. Rozwiązanie „Społem“ jest jed-

nym z etapów tworzenia nowej struktury spółdzielczości. Praktyczną rzecz biorąc większość agend „Społem“ wejdzie w skład Centrali Spółdzielni Spożywców oraz Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Sprawy mieszkaniowe na sejmowej komisji i odbudowy

Sejmowa Komisja Odbudowy po wystąpieniu sprawozdania przedstawiciela Min. Odbudowy w sprawie wniosków posłów Klubu Stronnictwa Pracy, w sprawie rewizji obowiązującego dotychczas ustawodawstwa o czynszach mieszkaniowych, postanowiła wniosek ten odłożyć do chwili przedłożenia sprawozdania przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Następnie wicemin. Zakowski zreferował sprawę pomocy dla spółdzielni mieszkaniowych i pracowniczego budownictwa, zgłoszoną przez

posłów Klubu Str. Dem. W tej sprawie Komisja przyjęła następujący dezyderat:

„Komisja odkłada dyskusję nad koniecznością opracowania nowej ustawy i prosi Ministra Odbudowy o przedłożenie Komisji projektów rozporządzeń wykonawczych do obowiązujących już ustaw o popieraniu budownictwa oraz o społecznym oszczędzaniu a także przepisów proceduralnych odnośnie zasad i limitów kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego dla budownictwa mieszkaniowego na własne potrzeby“.

Oświadczenie Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej

W związku z poruszoną w liście papieża Piusa XII do biskupów niemieckich sprawą wysiedlenia ludności niemieckiej z Ziemi Odzykanych i wysuwany przez Watykan sugestiami politycznymi pod adresem zainteresowanych rządów. Rada Ekumeniczna w Polsce, jako Zjednoczenie wszystkich — z wyjątkiem rzymskokatolickiego — Kościołów chrześcijańskich, uważa za swój obowiązek publicznie zaznaczyć swoje nieodmiennie stanowisko

w wymienionej sprawie, a to ze względu na okoliczność, że większość przesiedlonej ludności stanowią protestanci.

Dla Kościołów, niezależnych od jakiegokolwiek zagranicznej władzy kościelnej, sprawa nienaruszalności naszych granic zachodnich nad Odrą i Nysą zgola nie podlega dyskusji, ponieważ w fakcie przyłączenia Ziemi Odzykanych do Macierzy polskiej widzimy akt wyższej sprawiedliwości dziejowej.

Pierwsze polskie ciężarówki

Dzięki wielomiesięcznym pracom polskich inżynierów — konstruktorów i dokonany nakładom inwestycyjnym, które przekraczają w r. bież. miliard zł, Zakłady Starachowickie wypuszczą wkrótce pierwsze prototypy ciężarówek całkowicie krajowej produkcji. Będą to wozy

o nośności 3,5 tony z silnikiem 6-cylindrowym o mocy 85 KM. Prze widuje się, że w roku przyszłym Starachowice będą w stanie wykonać ok. 1.500 takich wozów, doprowadzając produkcję w dalszej przyszłości do 10 tysięcy sztuk rocznie.

Argentyna nawiązuje stosunki handlowe z Europą Wschodnią

NOWY JORK, 16.6 (PAP). Przewodniczący argentyńskiej Rady Gospodarczej Miguel Miranda oświadczył, że Argentyna zamierza rozwiązać swe trudności dolarowe przez zawarcie dwustronnych umów handlowych z krajami Europy Wschodniej i Środkowej. Umowy takie zostały już podpisane z Rumunią i Czechosłowacją. Obecnie toczą się pertraktacje handlowe ze Związkiem Radzieckim. Miranda zaznaczył, że Argentyna gotowa jest również podjąć rokowania w

sprawie zawarcia układu gospodarczego w Polsce.

Argentyna — oświadczył dalej Miranda — zamierza również uzyskać w jednym z portów duńskich strefę wolnocłową, skąd mogłaby rozprzodzać swe produkty po Europie Środkowej, Wschodniej i Skandynawii.

Według doniesień „Wall Street Journal“ posunięcia Argentyny śledzone są z niezadowoleniem przez koła amerykańskie w Buenos Aires.

Astronomiczne ceny w USA

NOWY JORK, 16.6 (PAP). W przemówieniu, wygłoszonym w poniedziałek w Los Angeles, prez. Truman ponownie skrytykował republikkański Kongres. Jednocześnie Truman, omawiając sytuację gospodarczą kraju, zmuszony był przy-

znać, że poziom cen w Stanach Zjednoczonych jest „astronomiczny“. Ceny wszystkich artykułów nie wylaczając żywności i odzieży — stwierdził Truman — wzrosły od lipca 1946 roku o blisko 50 proc.

Przed kongresem socjalistów włoskich

(Od naszego korespondenta we Włoszech)

26 czerwca odbędzie się w Genui krajowy zjazd włoskiej partii socjalistycznej, na którym zadecydują się losy i przyszła orientacja polityczna socjalizmu włoskiego. Wielkie oczekiwania budzi ten zjazd we wszystkich obozach politycznych Włoch; reakcja już błogosławi w duchu dalsze rozczłonkowanie się włoskiej klasy robotniczej, saragatozycy czekają niecierpliwie na dodatkowe ochłapy z ciała socjalistycznego; demokraci zaś życzą sobie, by włoski ruch socjalistyczny jak najenergiczniej i jak najszybciej uporał się z reformistycznym schizmem, by mógł stać nadal jako ważki czynnik w walce demokracji włoskiej przeciw reakcyjnej nawale.

Socjalistyczny organ „Avanti” otwarty został dla wszystkich prądów bez wyjątku, dyskusja tocząca się na jego łamach jest zacięta, wszystkie odcienie ideologiczne mają możliwość zabrania głosu, każdy członek partii może w tym miesiącu wypowiedzieć na łamach oficjalnego organu partyjnego swoje poglądy, choćby stały one w jaskrawej sprzeczności z obowiązującą linią polityczną partii.

Ograniczyć się tym razem do zobrażenia treści czterech platform politycznych przedstawionych do dyskusji zjazdowej i do ewentualnego przegłosowania.

RISCOSSA SOCIALISTA

Platforma t.zw. „Riscossa Socialista” (Przebudzenie Socjalistyczne) podpisana jest przez Pertiniego, na którego wszyscy wskazują jako na przyszłego sekretarza partii, przez Santięgo, przedstawiciela partii socjalistycznej w sekretariacie związków zawodowych, Lombardiego (nie mylić z Lombardo — prawnikiem, rozłomowcem) czołowego ekonomisty partii i jeszcze przez innych wybitnych przedstawicieli socjalizmu włoskiego. Platforma zaczyna się od skonstatowania niebezpieczeństwa, grożącego włoskiej klasie robotniczej, czy to ze strony reakcji skupionej wokół chadecji, a wspomaganie przez reakcję międzynarodową i przez Watykan, czy też ze strony odradzającej się reformistycznej socjal-demokracji, gotowej na wszelki kompromis z burżuazją.

„Nadzieje nowej sprawiedliwości społecznej i wolności — czytamy dalej — znikają; cała świecka tradycja Risorgimento (okres zjednoczenia Włoch w drugiej połowie XIX wieku) ustępuje przed nowym konfesjonalizmem”.

Analizując ten stan rzeczy, platforma szuka jego przyczyn w błędach i brakach lewicy. Krytykuje Front Ludowy za to, że stał się raczej blokiem wyborczym kierowanym siłą rzeczy przez komunistów, fakt, który określił kampanię wyborczą jako pro- lub antykomunistyczną.

„Riscossa Socialista” wyklada swój zasadniczy program akcji socjalistycznej w następujących punktach: bezwzględna opozycja przeciwko chadecji rządowej; obrona jedności związkowej przeciw rozbiłackim wysiłkom kapitału i reakcji (w tym punkcie potwierdzona zostaje wspólność akcji z komunistami); obrona ludności pracującej Południa; całkowita neutralność na terenie międzynarodowym, zjednoczenie ruchu socjalistycznego na bazie polityki konsekwentnie socjalistycznej.

Wypada zaznaczyć, że ta platforma jest najbliższa obecnej linii politycznej kierownictwa partyjnego. Zarzuca się tej platformie lewicowość raczej słowną, deklaracyjną. Znamienne jest, że wspólność akcji z komunistami wspomniana jest tylko mimochodem, a nie jako podstawa i warunek wszelkiej polityki demokratycznej w tym kraju.

PER IL SOCIALISMO (?)

„Per il socialismo” (O socjalizm) — tak się nazywa platforma, z którą idzie na zjazd grupa tak zwanej „Autonomii Socjalistycznej”, na której czele stoi prawnik Romita. Romita, jak wiadomo, ma odegrać na zjeździe rolę Saragata sprzed półtora roku, kiedy to nastąpiła secesja saragatozyczna. Już dziś nie ukrywa Romita swych afektów dla reformistów z „Unità Socialista”, która jest przecież tylko zakamuflowaną ekspozyturą Saragata.

Zasadnicze punkty platformy Romity można ująć w następujących punktach: odrzucenie dotychczasowej linii politycznej partii; zniesienie Frontu Ludowego jako permanentnej organizacji jednościowej; odrzucenie dalszego utrzymywania paktu jedności akcji z komunistami; zjednoczenie wszystkich odłamów „socjalistycznych” w zjednoczoną partię; bezwarunkowy udział w COMISCO i dążenie do utworzenia Międzynarodówki „Socjalistycznej”; zgoda na plan Marshalla.

W tym miejscu pragnę przytoczyć bystrą uwagę sekretarza generalnego partii, Lelio Basso na temat platformy Romity; Basso przestrzega mianowicie socjalistów włoskich przed tymi, którzy „powtarzają słowo w słowo argumenty saragatozyczne”, a wciąż deklarują, że partia powinna odzyskać swą „niezależność”, swą „autonomię”, swą „fizjognomię”... Nonsens lub oczywiste zakłamanie — stwierdza Lelio Basso.

SLADEM ROMITY

Z niejasną i raczej niedomówioną platformą szykuje się do zjazdu grupa t.zw. „Bandiera Socialista” o znaczeniu raczej ograniczonym. Doremnie próbuje ona znaleźć pośrednią drogę między skrajnościami. Tak np. uznaje, że socjaliści nie mogą ignorować partii komunistycznej, która przecież jest trzonem włoskiej klasy robotniczej, z drugiej strony trzyma się uparcie frazesów o „autonomii i niezależności” socjalistycznej, jakby zadaniem rewolucyjnej partii nie była walka za wszelką cenę o prawa ludu robotczego, ale „niezależność” partyjna „sama w sobie”. Jeżeli idzie o międzynarodową orientację, to „Bandiera Socialista” stawia raczej na COMISCO, co prawda z zastrzeżeniem, że socjaliści włoscy winni dążyć do możliwego zrewolucjonizowania tego gnuśnego ciała... Na plan Marshalla zgadza się również, tylko że winien on, według tej grupy, rozwiązać... zagadnienie pracy we Włoszech.

Charakter raczej prowincjonalny, lokalny (rzymski) posiada platforma grupy „Dovere socialista” ((Obowiązek socjalistyczny); zajmuje się raczej sprawami wewnętrznej struktury partyjnej, którą chciałaby „demokratyzować”. Duch tej platformy ma w sobie coś z socjaldemokratycznego reformizmu Romity.

Narazie więc mamy cztery platformy, z których dwie pierwsze poważniejsze, jeśli chodzi o zasięg wśród członków włoskiej partii socjalistycznej.

Lada dzień oczekuje się tu sformułowania platformy programowej obecnego trzonu partyjnego (Nenni — Basso).

Delegaci na zjazd będą odpowiedzialni za los starej partii socjalistycznej we Włoszech.

A. KAMIENNY

Florence, w czerwcu

Do obywateli czeskosłowackich w Polsce

Ambasada Republiki Czeskosłowackiej w Warszawie podaje do wiadomości wszystkich obywateli czeskosłowackich mieszkających na stałe w Polsce, którzy chcą wyjechać na krótki pobyt do Czechosłowacji, że powinni posiadać przed odjazdem zaświadczenia urzędu czeskosłowackiego w Polsce, uprawniające do powrotu do Polski.

Obywatele czeskosłowaccy, przebywający w województwach: wrocławskim, katowickim, krakowskim mają się zwracać w tej sprawie bezpośrednio do czeskosłowackiego konsulatu w Katowicach.

Krynica Morska już czynna

W dniu 13 bm. odbyło się uroczyste otwarcie sezonu w nowej miejscowości uzdrowiskowej Krynica Morska na Wybrzeżu.

Krynica Morska pomieści w roku bieżącym około 4 tys. wczasowiczów. Leży ona na mierzei wspaniałej w odległości ok. 80 km od Gdańska

oraz 35 km morzem do Elbląga.

Niezwykle korzystne warunki klimatyczne, dogodne nawet dla chorych na płuca, piękna plaża oraz urządzenie uzdrowiskowe predestynują ten ośrodek na najbardziej atrakcyjne miejsce odpoczynku dla świata pracy.

ZA GRANICĄ PISZA

Awantura polityczna skazana na fiasko — Po wyborze

prezydenta Gottwalda

„Prawda”

omawiając wyniki konferencji londyńskiej, stwierdza:

„Anglo-amerykańska polityka zmierza do utrzymania i wzmocnienia niemieckiego kapitału monopolistycznego. Program ten sprzeciwia się do rozbięcia Niemiec i Europy. Realizacja jego będzie możliwa jedynie i tylko na podstawie porozumienia z magnatami niemieckimi Zagłębia Ruhry w celu przekształcenia Niemiec zachodnich na bazę strategiczną Stanów Zjednoczonych. Wyniki konferencji londyńskiej kryją więc w sobie poważne niebezpieczeństwo dla świata.”

Przy określaniu praw i pełnomocnictw organu kontroli Zagłębia Ruhry ustalono w Londynie, że Stany Zjednoczone de facto otrzymały nieczym nie ograniczone pełnomocnictwa w Zagłębiu Ruhry. Organ kontrolny będzie amerykańskim biurem handlowym.

Układ londyński umożliwił niemieckim magnatom Ruhry podjęcie nowego startu. W strefach zachodnich kartele niemieckie nie tylko zostały utrzymane, lecz miały one możliwość przygotowania się do nowej roli, jaką wyznaczają im Anglo-amerykanie.

Uchwały londyńskie oznaczają zapowiedź utworzenia bloku amerykańsko-niemieckiego, powołanego do odegrania określonej roli nie tylko w Niemczech Zachodnich, lecz również poza granicami Niemiec Zachodnich. W związku z tym Niemcy Zachodnie otrzymały prawo pierwszeństwa w odbudowie kraju przed innymi państwami europejskimi.”

„Izwoiesia”

zamieszczają również komentarz o wynikach konferencji londyńskiej:

„Uchwały londyńskie są logiczną konsekwencją polityki rozbięcia Niemiec i poddania ich wpływowi Stanów Zjednoczonych.

Pierwsze wiadomości o reakcji światowej opinii publicznej na uchwały londyńskie świadczą, że uchwały te napotkają na stanowczy sprzeciw sił demokratycznych we wszystkich krajach. W Francji odbywa się ogromna akcja protestacyjna przeciwko układowi londyńskiemu. W Niemczech elementy demokratyczne w odpowiedzi na uchwały londyńskie — wzmogły walkę o jedność Niemiec. Dzienniki niemieckie donoszą, że po ogłoszeniu uchwał londyńskich setki tysięcy Niemców przystąpiły do akcji plebiscytowej, organizowanej przez niemieckie organizacje demokratyczne. Również w innych kra-

jach europejskich wywołały uchwały londyńskie ujemne wrażenie.

Konferencja londyńska świadczy o tym, że 6 krajów zachodnich pragnie rozwiązać najważniejszy problem europejski bez udziału Związku Radzieckiego i szeregu krajów żywotnie zainteresowanych we właściwym rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego. Próba ta jest typowym przykładem awantury politycznej, skazanej na fiasko. Decyzje, powzięte wbrew obowiązującym uchwałom krymskim i poczdamskim oraz wbrew woli narodów, nigdy nie będą posiadały mocy prawa i nie będą się cieszyły autorytetem międzynarodowym.”

„Rude Pravo”

omawiając wybór nowego prezydenta, pisze:

„Powołanie na najwyższy urząd w państwie Klementa Gottwalda jest gwarancją lepszej przyszłości ludowo-demokratycznej republiki, ponieważ nowy prezydent wyszedł z ludu, dla ludu żyje i ludowi poświęca wszystkie swoje wysiłki. Składając dziś Klementowi Gottwaldowi gratulacje wieszujemy przede wszystkim sobie samym, naszej ojczyźnie i pięknej ziemi czechosłowackiej, którą Klement Gottwald chce uczynić jeszcze piękniejszą i bogatszą.

Prezydent Gottwald wybrany został na zasadzie nowej ludowo-demokratycznej konstytucji i na tę konstytucję przysięgał. Jest on symbolem woli naszego ludu pracującego”.

„Zemedelske Noviny”

piszą:

„Bez inicjatywy Klementa Gottwalda i jego wyrobionej dalekowszyczości politycznej nie osiągnęlibyśmy tak wielkich politycznych sukcesów o znaczeniu historycznym. Nie ma na przestrzeni ostatnich trzech lat jednego wydarzenia o ważności państwowej w dziele odbudowy republiki, które by nie nosiło piętna wielkiej indywidualności Gottwalda jako wodza narodu”.

Wczasy dla dziennikarzy

w zdrojowiskach państwowych

Komisja Wczasów Związku Zaw. Dziennikarzy R. P. podaje do wiadomości, że są jeszcze wolne miejsca na lipiec, na warunkach ulgowych, w następujących ośrodkach: Kudowa — 3 miejsca, Duszniki — 4 miejsca, Swieradów (Wieniec Zdrój) — 5 miejsc, Polanica — 5 miejsc, Ciechocinek — 3 miejsca, Mielno — 3 miejsca.

Zgłoszenia do dnia 20 bm.

Prof. Sergiusz Kaftanow

Minister Szkolnictwa Wyższego ZSRR

Nagroda stalinowska bilansem radzieckiej nauki

Coroczne przyznawanie nagród im. Stalina daje przegląd osiągnięć radzieckiej nauki i techniki, stanowiąc sprawdzian siły twórczej narodu radzieckiego. W osobach stalinowskich laureatów wynagradza kraj zasługujące na wyróżnienie wyniki pracy inteligencji radzieckiej. Po raz siódmy nadaje rząd radziecki godność laureata na grody stalinowskiej czołowym przedstawicielom nauki, którzy pracami swymi przyczyniają się do rozwoju sił wytwórczych kraju.

Wśród nowych laureatów znajdują się zarówno starzy, sławni uczeni, jak i młodzi naukowcy, przedstawiciele różnych narodowości, różnych ośrodków pracy.

W roku 1947 wydalili uczeni radzieccy szereg wybitnych prac teoretycznych, mających równocześnie dużą wartość praktyczną. Wiele doświadczeń badań przeprowadzili radzieccy fizycy i matematycy. Członek Akademii Alichanow i członek zwyczajny Ormiańskiej Akademii Nauk Alichanian — otrzymali na

grody stalinowską pierwszego stopnia za badania naukowe w dziedzinie promieni kosmicznych, co doprowadziło do odkrycia nowych cząstek elementarnych, warionów. Odkrycie to stanowi dla fizyki promieni kosmicznych największe osiągnięcia w ciągu ostatnich lat i otwiera nowe możliwości rozwiązania problemu sił pierwotnych. Stało się to możliwe dzięki skonstruowaniu przez Alichaniana udoskonalonej aparatury i zorganizowaniu przez niego specjalnego, wysoko położonego laboratorium, w którym przeprowadzono wiele badań nad składem promieni kosmicznych.

Inny fizyk radziecki, członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR, Szalnikow, otrzymał nagrodę za badania eksperymentalne nadprzewodności. Opracował on mikrometodę mierzenia pola magnetycznego, za pomocą której stwierdzono na drodze eksperymentalnej warstwicową strukturę nadprzewodników,

Nagrodzone zostały również prace trzech matematyków: członka-korespondenta Akademii Nauk ZSRR, N. Czebotarewa, oraz profesorów uniwersytetu leningradzkiego, G. Gotuzina i członka Akademii W. Smirnowa. Prace N. Czebotarewa i G. Gotuzina umożliwiły rozwiązanie skomplikowanych zadań matematycznych i wniosły cenny wkład do nauki radzieckiej i światowej. W pięciotomowym podstawowym dziele przedstawione są w sposób wyczerpujący matematyczne podstawy współczesnego przyrodznawstwa ścisłego.

Nagrodę pierwszego stopnia otrzymał członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR, A. Iljuszyn, za badania naukowe w dziedzinie teorii elastyczności. Opracowana przez niego teoria znalazła już szerokie zastosowanie praktyczne przy obliczaniu odporności i trwałości materiałów. Umożliwiła ona większe wykorzystanie metala.

W pracy laureata nagrody stalinowskiej, profesora leningradzkiego Instytutu Górniczego, S. Awerszyna, p.t. „Przesunięcia warstw kruszcowych przy pracach podziemnych”, rozpatrywane są zadania techniczne związane z występowaniem tych przesunięć, przy czym proces ten określony jest jako ruch plastyczny mas. Wywody uczonego mają duże znaczenie dla eksploatacji pokładów rudy i węgla.

Profesor uniwersytetu saratowskiego S. Lechnicki otrzymał nagrodę stalinowską za prace nad badaniami problemu zachowania się płyt sporzadzonych z materiałów anizotropowych, w stanie naprężenia i deformacji.

Profesor moskiewskiego Instytutu tekstylnego B. Nelson Skorniakow odznaczony został nagrodą stalinowską za monografię: „Filtracja w jednolitym środowisku”. Uczony ten prowadził badania nad przeciekaniem wody gruntowej przez dreny wody gruntowej do dołów i drenów. Prof. Nelson Skorniakow podaje dokładne dane dla racjonalizacji różnych typów konstrukcji hydrotechnicznych oraz wyznacza ich wymiary. Wnioski jego posiadają ważne znaczenie dla inżynierów praktyków.

Techniczne zasady konstrukcji obrabiarek automatycznych opracował profesor Szaumian. Wyciąga on różne czynniki, które wpływają na wydajność i trwałość ich części składowych. Dzięki temu udało się wyprodukować szereg nowych obrabiarek o dużej wydajności.

Znacznymi osiągnięciami wykazała się grupa przedstawicieli chemii radzieckiej. Jeden z najstarszych uczonych w ZSRR, członek Akademii N. Zieliński, razem z profesorem uniwersytetu moskiewskiego N. Gawryłowem otrzymali nagrodę

za wieloletnie badania naukowe w dziedzinie struktury chemicznej białka. Problem struktury chemicznej i syntezy białka odgrywa ważną rolę w przyrodznawstwie współczesnym. Uczonym udało się rozstrzygnąć w tej dziedzinie najbardziej istotne zagadnienia.

Nagrodę stalinowską otrzymała również A. Nowosiłowa, profesor uniwersytetu moskiewskiego, za znakomite sprawozdanie z badań nad strukturą chemiczną berylu.

Profesor moskiewskiego Instytutu technicznego dla przemysłu spożywczego O. Kurpitz w dziele: „Fizykalno-chemiczne podstawy przemian ziarna” podaje teoretyczne zasady procesów technologicznych dla przemysłu przemian mąki. Autor ten po raz pierwszy naświetlił proces mielenia ziarna z punktu widzenia chemii filogenetycznej. Badania uczonego pozwoliły zastosować w technologii przetwarzania ziarna metodą polegającą na tym, że najpierw podsusza się ziarno, a następnie zwilża się je, co sprzyja znacznej poprawie jakości mąki pszennej i żytniej.

Nagrody stalinowskie przyznano członkom-korespondentom Akademii Nauk ZSRR K. Koczczukowowi i J. Knuniancowi, oraz profesorowi A. Terentiewowi, którzy przeprowadzili ważne badania naukowe w dziedzinie chemii.

(Dok. nast.)

Wytyczne Planu Gospodarczego na rok 1949

We wtorek 14 bm. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja prasowa poświęcona wytycznym Planu Gospodarczego na rok 1949.

Konferencję zagal premiej Cyrankiewicz, który podkreślił znaczenie planowania w naszej gospodarce i zwrócił uwagę na konieczność jak najbardziej szczegółowego za poznania społeczeństwa z założeniami planu gospodarczego. Następnie minister Dietrich w wygłoszonym referacie podkreślił postęp, osiągnięty na podstawie doświadczeń lat poprzednich w dziedzinie zarówno techniki, jak i jakości i tempa planowania.

W dotychczasowej technice plan finansowy był planem wynikowym, to znaczy opracowywanym dopiero po uchwaleniu przez Sejm planu inwestycyjnego. Obecnie, po raz pierwszy w Polsce, przystąpiono do wcześniejszego ustalenia planu finansowego co dało możliwość wyznaczenia przybliżonej sumy środków inwestycyjnych na rok 1949. Suma ta uchwała Komitetu Ekonomicznego, zatwierdzoną przez Radę Ministrów podzielona została na resorty, które z kolei dzielą ją na działy i branże. Dzięki tej metodzie pracy poszczególni inwestorzy orientują się jakimi sumami dysponują, a więc wnioski inwestycyjne będą z tymi sumami zgodne. Dopuszczalne przekroczenie we wniosku inwestycyjnym sumy prelimitowanej wynosi 15 proc. W ten sposób plan inwestycyjny będzie oparty na realnych wnioskach poszczególnych inwestorów. Nowa metoda spowoduje ściślejsze powiązanie planu z terenem oraz zbliży gospodarke samorządową do ogólnego planu.

Wytyczne ogólnego Planu Gospodarczego na rok 1949 cechuje pogłębienie treści, gdyż wskazują one nie tylko kierunki planowania ale zawierają także dane liczbowe. Plan na rok przysyłany układany jest w oparciu o plany odcinkowe, opracowywane na podstawie planów szczegółowych.

PRODUKCJA PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO

W dziedzinie przemysłu państwowego planowany jest w r. 1949 wzrost wartości produkcji (wg cen z r. 1937) o 21 do 23 proc. w stosunku do produkcji zaplanowanej na rok bieżący. Szczegółowo biorąc, produkcja stali surowej ma wynieść 120 proc., wyrobów walcowanych 115 proc., maszyn elektrycznych 129 proc., nawozów sztucznych — superfosfatów 134 proc. i azotniaków 115 proc., kwasu siarkowego 128 proc. — produkcji planowanej na rok 1948.

Poza zwiększeniem produkcji dóbr wytwórczych — planowany jest dalszy wzrost produkcji dóbr konsumpcyjnych. Tak więc produkcje tkanin bawełnianych wyniesie 117 proc., tkanin wełnianych 125 proc., tkanin jedwabnych 128 proc., skór twardych 170 proc. tegorocznej produkcji.

Plan dla przemysłu państwowego stanowić będzie podstawę dalszego wzrostu sił wytwórczych kraju, a tym samym jego dobrobytu. W dalszym ciągu poza ilościowym zwiększeniem produkcji kontynuowana będzie walka o jakość. Wzrost produkcji osiągnięty zostanie między innymi dzięki zwiększeniu wydajności pracy, która ma wzrosnąć o ponad 9 proc.

W tej dziedzinie duży nacisk położony będzie na nowatorstwo i przodownictwo pracy w sensie ilości, jakości i obniżenia kosztów własnych produkcji. Plan obniżenia kosztów własnych związany będzie ściśle z planem technicznym całego przemysłu państwowego. Obniżenie przewidywane jest na około 4 proc.

Ponieważ rok 1949 jest ostatnim rokiem planu trzyletniego, poprzedzającego plan sześcioltni — specjalną uwagę poświęcono wzmocnieniu produkcji dóbr inwestycyjnych dla przemysłu zaopatrzenia rolnictwa i budowlanego.

Przy tworzeniu nowych ośrodków przemysłowych przewiduje się uprzemysłowienie Polski centralnej i wschodniej uwzględniając oczywiście możliwości surowcowe Ziemi Odzyskanych. Planowany jest także dalszy rozwój badań i poszukiwań geologicznych — w szczególności rudy żelaznej, węgla brunatnego, ropy naftowej i surowców ceramicznych.

PRODUKCJA ROLNA

W zakresie produkcji rolnej planuje się wzrost zarówno produkcji

roślinnej jak zwierzęcej o 14 do 15 proc. Planowanie produkcji rolnej jest planowaniem pośrednim. Opiera się ono na stworzeniu warunków, umożliwiających osiągnięcie zamierzonego celu. W związku z tym wzmoczone zostanie zaopatrzenie rolnictwa w traktory i nawozy sztuczne. Zwiększona też będzie kontrakcja roślin olejnych o 85 proc. (powierzchniowo) i ziemniaków przemysłowych o 45 proc.

W tej dziedzinie ważną rolę odegrać musi Zw. Samopomocy Chłopskiej przez tworzenie przy spółdzielniach gminnych sieci ośrodków maszynowych. Rok 1949 charakteryzować się będzie ostateczną likwidacją odcogów, które stanowią powierzchnię 700 tys. ha. Majątki państwowe mają, w myśl planu, uprawić 200 tys. ha odcogów. Wzrost produkcji zbóż chlebowych wyniesie w majątkach państwowych 11 proc., produkcji trzody chlewnej 30 proc.

W roku przyszłym w znacznym stopniu zlikwidowana zostanie dysproporcja zachodząca w stosunku produkcji rolnictwa do produkcji przemysłu.

TRANSPORT I OBROT TOWAROWY

W związku ze wzrostem produkcji przemysłowej i rolnej plan na rok 1949 przewiduje znaczny rozwój transportu. Wzrost przewozów wyniesie ma 20 proc. Prowadzona będzie rozbudowa węzłów i zwiększona zostanie ich przelotność. Zdolność przeladunkowa portów zwiększyć się ma o 20 proc. Port

w Szczecinie przeladować ma 7,5 mln. ton.

Ogólne zwiększenie ruchu budowlanego wyniesie 20 proc. Zwiększy się także udział przedsiębiorstw uspołecznionych w budownictwie. Położony zostanie nacisk na usprawnienie i mechanizację robót.

Z funduszy publicznych — zbudowane zostaną budynki o kubaturze 11 mln. m. sześc. — co stanowić będzie 55 tys. izb mieszkalnych, w tym około 40 tys. przeznaczonych dla pracowników przemysłu państwowego. Przy pomocy państwowej odbudowanych zostanie do 30 tys. gospodarstw wiejskich.

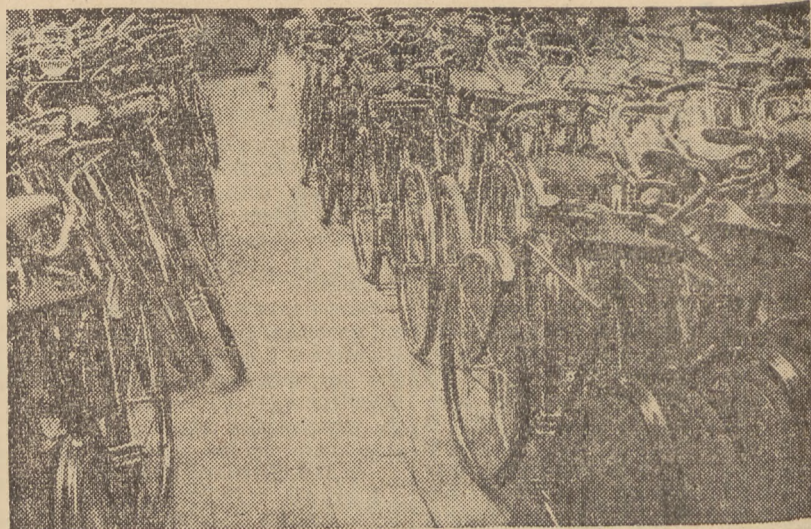
W zakresie obrotu towarowego za stosowane zostanie dalsze usprawnienie oraz zwiększenie sieci i obrotów sektora uspołecznionego. Koszty dystrybucji zmniejszyć się mają o 4 proc. Wzrost wartości obrotów handlu zagranicznego wyniesie 17 proc. W dziedzinie eksportu wzrośnie wywóz produktów rolnych.

Plan Gospodarczy na rok 1949 obejmuje także zagadnienie nauki i kultury. Pogłębiona zostanie sprawa zwalczania analfabetyzmu, zmniejszona ilość niepełnych szkół podstawowych, zwiększona przelotność wyższych uczelni, rozbudowane szkolnictwo zawodowe.

W r. 1949 rozszerzony został, jak widać zasięg gospodarki planowanej, która obejmuje zarówno dział usług, jak naukę, kulturę, gospodarkę samorządową i spółdzielczą oraz daje wytyczne rozwoju prywatnego przemysłu i rzemiosła.

Uchwalenie przez Sejm ogólnego Planu Gospodarczego i Planu Inwestycyjnego ma się, w myśl zamierzeń Rządu, zbicz z uchwaleniem budżetu na r. 1949.

(h.b.)



Magazyn pełny rowerów

Przemysł elektrotechniczny przekroczył plan

W maju br. przemysł elektrotechniczny wykonał plan w 115 proc., co w porównaniu z wykonaniem kwietniowym stanowi wzrost o 11 proc. Na czole wysunął się w tym miesiącu przemysł teletechniczny, wykonywujący plan w 149 proc., a przede wszystkim fabryki tego przemysłu w Radomiu i Żabkowiecach.

Tym osiągnięciem przemysł teletechniczny nadrobił niedociągnięcia planów z ubiegłych miesięcy.

Również wielkie przekroczenie planu wykazały przemysły: kablowy, — osiągając 120 proc. i maszyn elektrycznych osiągając 117 proc. Ten ostatni przemysł przygotowuje w tej chwili kilka wielkich silników walcowniczych, wykonywanych przez fabrykę Żychlin dla polskiego hutnictwa.

W dalszej kolejności co do wykonania planu idą kolejno przemysł aparatów, osiągając 111 proc., akumulatorów i ogniw — 110 proc., lamp elektrycznych 96 proc. i radio techniczny — 92 proc.

W maju wyprodukowano 126248 żarówek oświetleniowych. (m. r.)

Hutnictwo cynkowe

W wyniku dotychczasowych inwestycji wzrost zdolności wytwórczej zakładów hutników cynkowych ocenia się w produkcji cynku surowego na 16.200 ton, a blach cynkowych na 7.300 ton. Preliminowane inwestycje Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych na rb. wyniosą łącznie 453 mln. zł.

Rozwój przemysłu rowerowego

Rower staje się w Polsce coraz bardziej popularnym środkiem lokomocji. W r. 1939 jeden rower przypadał na 27 mieszkańców, dziś posiada go już co 20 obywatel.

Na postęp w tej dziedzinie złożyło się wiele przyczyn. W czasie okupacji rower był jedynym dozwolonym dla Polaków środkiem lokomocji. Wyniszenie koni w czasie wojny, wypłynęło również poważnie na popularyzację roweru na wsi. Wielkie zapotrzebowanie na ten niezbędny artykuł skłoniło przemysł państwowy, do specjalnego zainteresowania się problemem produkcji rowerów. Uruchomienie krajowej produkcji rowerów, nastąpiło stosunkowo szybko.

NA POZIOMIE PRZEDWOJENNYM

Polski przemysł rowerowy produkował przed wojną ok. 80 tys. rowerów rocznie. Ilość ta była niewystarczająca, resztę zapotrzebowania krajowego pokrywaliśmy w drodze importu. Nadmienić przy tym należy, że wszystkie nasze fabryki sprowadzały części rowerowe z zagranicy. Obecnie, sytuacja uległa radykalnej zmianie. Rowery produkujemy całkowicie w kraju. W r. 1946 wyprodukowaliśmy 50 tys. rowerów. W r. 1947 — 79.316 sztuk.

Osiągnięcia w dziedzinie produkcji rowerów są imponujące, zwłaszcza, że przemysł nasz dysponuje zaledwie 5-ma niewielkimi fabrykami rowerów. Mają one przeważnie przestarzałe urządzenia i wymagają ciągłych napraw i remontu.

Dużo uwagi, poświęcił przemysł metalowy, rozwiązaniu ważnego zagadnienia przy produkcji rowerów, jakim jest wyrób piast dla tylnego koła. Konstruktorzy znają 4 rodzaje typów piast a mianowicie: piastę normalną tzw. popularnie „ostre koło”, normalną piastę z kółkiem łańcuchowym i bębniami do hamulców bębnowych, normalną piastę z kołem łańcuchowym wolnobiegowym oraz piastę wolno-biegową samohamującą typu „Torpedo”, „Novo-Husquerna” i inne. Piasta ta, ma tę dodatknią stronę, że zbędne są hamulce. Używana jest głównie przy rowerach turystycznych. Wykonuje się te piasty, jako jedno, dwu lub trzy biegowe; piasty wielobiegowe stosowane są głównie w terenie górzystym.

PIASTY ROWEROWE POLSKIEJ PRODUKCJI

W Polsce przedwojennej nie produkowaliśmy w kraju, ani piast,

ani kółek łańcuchowych wolnobiegowych, ani piast samohamujących. Z zagranicy sprowadzaliśmy około 300 tys. sztuk piast rocznie, przy czym głównym producentem piast typu „Torpedo” były fabryki niemieckie, austriackie, angielskie i czechosłowackie. Dopiero przed samą wojną rozpoczęliśmy produkcję piast typu „Torpedo” w fabryce „AFS” w Warszawie. Produkcja ta jednak nie zaspakajała potrzeb rynku. Przygotowana zaś produkcja piast powyższego typu w fabryce broni w Radomiu, została uniemożliwiona wybuchem wojny. W dobie obecnej rozpoczęliśmy wytwarzanie piast rowerowych w sposób seryjny, przewidując duże zapotrzebowanie na rowery, jako powszechny środek komunikacji. W pełnym zrozumieniu ważności tego zagadnienia, powierzyło Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego uruchomienie i produkcję piast typu „Torpedo” fabryce H. Cegielski w Poznaniu. Piasty rowerowe produkowane u nas działają bez zarzutu. Składają się z trzydziestukilku części. Kulki umieszczone są w specjalnym koszyczku z blachy, pomysłu majstra fabryki rowerów „Fema” w Bydgoszczy — ob. Smoli. Prosty ten przyrząd, podobny do młynka do kawy — zapewnia 50 proc. oszczędności w zużyciu kulek, ponadto skraca czas pracy o 30 proc. Spra-

wa piasty wolnobiegowej samohamującej i kół wolnobiegowych, została zatem rozwiązana w krótkim czasie przez nasz przemysł rowerowy i umożliwiła nam uniezależnienie się od dostaw zagranicznych. Obecna produkcja piast rowerowych, pokrywa całkowicie nasze za potrzebowanie. Należy zaś pamiętać, że sama tylko pozycja importu piast, wynosiła przed wojną 2 i pół miliona zł. przedwojennych rocznie.

ROWERY, JAKICH MOŻNA POZAZDROŚCIĆ

Obecnie produkujemy rowery turystyczne: męskie i damskie oraz rowerki chłopięce. Rower turystyczny waży ok. 17 kg. Ogumienie półbalonowe — 28 cali, ramy mocne, z rur stalowych spawanych. Wyrzynałność do 150 km. Rozpoczynamy produkcję rowerów sportowych. Będą one lżejsze od turystycznych waga ok. 12 kg., ogumienie balonowe lub szosowe — 26 cali, kierownica odwracalna. Podwójne hamulce na przednie i tylne koło — gwarantują pełne bezpieczeństwo. Typ „Wolnobieżka”. Rysunki konstrukcyjne nowego roweru, opracowane przez Centralne Biuro Konstrukcyjne Motoryzacji, są na ukończeniu.

Prawdziwą naszą chlubą są rowery wyścigowo-szosowe „Baityk”. Waga 9,8 kg. Ramy b. mocne z rur stalowych cienkościennych. Całość wykonana ze stali stopowej wysokowartościowej. Rower posiada również specjalne obręcze i ogumie

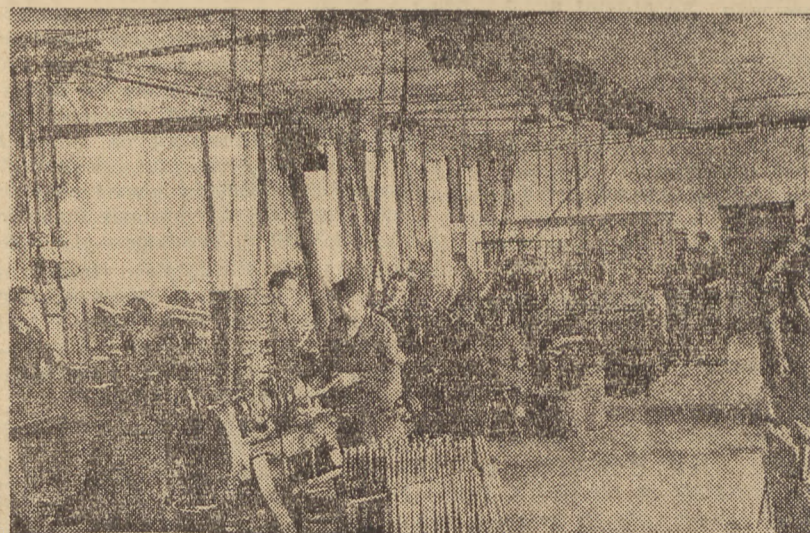
nie. Opona wraz z dętką waży ok. 320—380 gr (przy rowerze turystycznym — 1 kg). Obręcze wykonane z duraluminium. Dzięki czterobiegowej tylnej przetrzecie rower na daje się tak do terenu górzystego jak i płaskiego. Przedstawiciele Związku Kolarskiego i zawodnicy bardzo pochlebnie wyrażają się o tym typie wyścigówki. Nasze rowery wyścigowe zdały egzamin, w wyścigu kolarskim Warszawa—Praga — Warszawa. Wyścig powyższy, to nie tylko sukces polskich kolarzy, ale i roweru wyścigowego polskiej produkcji. Do zwycięstwa Napierały, Kapiaka, Siemińskiego, Pletraszewskiego i innych, przyczyniła się bezwątpienia niezawodna wyścigówka „Baityk”. Przypomnieć również należy, że rowery te przeszły swój „chrzest bojowy” w wyścigu kołowym na 100 km zorganizowanym w dniu 25 kwietnia br. przez Klub Sportowy „Gwardia” o puchar pułk. Konarzewskiego.

DLA ŚWIATA PRACY

Rowery „Baityk” typu wyłącznie polskiego, dostosowane do polskich warunków, wykonane są w fabryce w Nowej Wsi pod Katowicami. Konstrukcję opracował dyr. Fajge. Montaż rowerów odbywa się w fabrykach: Nowa Wieś; „Torpedo” oraz w Pomorskiej Fabryce Rowerów w Bydgoszczy.

W dowód uznania, za wykonanie rowerów, najlepsi pracownicy fabryki w Nowej Wsi, otrzymali nagrody ufundowane przez Główny Urząd Kultury Fizycznej. „Za pracę i wkład w zwycięstwa kolarstwa polskiego”, jak brzmi napis na nagrodach, trzech przodownicy pracy ob. ob.: Józef Jęlitto, Robert Grymel i Erik Pieczka, otrzymali szwajcarskie zegarki na rękę. Ponadto 5-ciu pracowników nagrodzono srebrnymi papierościami.

Rowery produkowane przez przemysł państwowy przeznaczone są przede wszystkim dla świata pracy. Aby ułatwić mu nabywanie rowerów, wprowadzony został również system zbiorowych zamówień na rowery przez oddziały „Spółem”, „Związki Zawodowe”, Rady Załogowe; przy czym w ramach zbiorowego zamówienia rower męski na dogodne płatności kosztuje 11.570 zł., zaś damski 12.770 zł. Realizację tych zamówień przeprowadza „Motozbyt”.



Hala obróbki maszynowej. Produkcja półfabrykatów

Dr. JERZY KOWALSKI

Ruch osiedleńczy na Mazurach i Oarmii

Woj. olsztyńskie jest nadal regionem najslabiej zaludnionym, chociaż z drugiej strony rzecz biorąc na terenie tym brak jest wolnych mieszkań, tak że w wielu miastach stosuje się tzw. „zagęszczenie”, polegające na wyznaczeniu powierzchni mieszkalnej na jedną osobę. Pewna ilość wsi jest nadal niezamieszkała, a ziemie przylegające do nich nieuprawione. Przyczyną tego stanu rzeczy są ogromne zniszczenia wojenne, których usunięcie to kwestia czasu i poważnego nakładu sił i środków materialnych. Wsie mazursko-warminskie ucierpiały w stopniu nie mniejszym niż miasta. Zasiadlenie ich to problem o wiele trudniejszy niż np. osiedlenie w częściowo zburzonym mieście drobnego rzemieślnika czy kupca. Rolnik musi mieć dla uruchomienia swego warsztatu pracy i należytego jego funkcjonowania odpowiednie warunki.

ZIEMI JEST DOSYĆ
Ziemie wprawdzie starcza jeszcze dla kilku tysięcy rodzin, ale cóż z tego kiedy budynki mieszkalne i gospodarstwa są tak zniszczone, że doprowadzenie ich do stanu użyteczności, względnie wybudowanie nowych wymaga wielkich kosztów na które nie może się zdobyć przeciętny rolnik. Problem ten interesuje tak rolnika, chcącego wyjechać „na zachód”, jak i państwo, które dąży do jak najszybszego zagospodarowania terenów Ziemi Odzyskanych. Dlatego też czynniki państwowe wzięły pod uwagę wszystkie trudne momenty, rozwiązując je z korzyścią dla rolnika, z drugiej zaś strony państwo, zupełnie słusznie, wymaga od rolnika chcącego się osiedlić w woj. olsztyńskim, by i on ze swej strony poczynił pewny wkład. Rolnicy nasi powinni zrozumieć, że moment atrakcyjności „skończył się”. Na za chodzie jest jeszcze ziemia, która może przyjąć rolników z przeludnionych terenów woj. centralnych, ziemia ta może zapewnić w przyszłości doskonałe warunki życiowe, jednak ziemi tej nie można brać „gołymi rękami”. Dlatego też słusznie państwo planując akcję osiedleńczą na terenie woj. olsztyńskiego postawiło osiedleńcom warunek: Kto chce osiedlić się na wspomnianym terenie musi mieć przynajmniej jednego konia, jedną sztukę bydła, potrzebny do samodzielnego gospodarowania inwentarz martwy, oraz zboże na siew i zapasy żywności wystarczające do przyszłych zbiorów. Ze swej strony państwo daje osiedleńcom ziemię i remontuje mu budynki.

8 TYS. RODZIN W CIĄGU ROKU
Według danych statystycznych na terenie woj. olsztyńskiego znajduje się jeszcze ok. 14 tysięcy wolnych gospodarstw. Gospodarstwa te po wybudowaniu nowych, względnie wyremontowaniu mniej zniszczonych budynków mogą być w przyszłości nie mniej rentownymi od innych. Odbudowa wsi mazursko-warminskiej prowadzona jest obecnie tak przez państwo, jak i chłopskie instytucje gospodarcze. Rzecz zrozumiała, że odbudowa ta nie może być ukończona w ciągu roku. Z tych też względów ruch osiedleńczy ujęty został w ramy planu. W miarę odbudowy zagród rozwijać się będzie i wzrastać ruch osiedleńczy. Realizację planu osiedleńczego na terenie woj. olsztyńskiego przewiduje się w ciągu roku 1948 i 1949. W roku bieżącym przewidziane jest osiedlenie ogó-

łem nie więcej jak osiem tysięcy rodzin chłopskich. Z tego pięć tysięcy rodzin osiedlonych będzie w majątkach rolnych, pozostających pod Zarządem Państwowym Nieruchomości Ziemi, i trzy tysiące rodzin na gospodarstwach indywidualnych.

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych ustaliło już terminy i kierunki ruchu osiedleńczego. Tu trzeba zaznaczyć, że wspomniana akcja osiedleńcza rozpoczęła się już w marcu br.

OCHOTNIKÓW NIE BRAK
Kierunki osiedleńcze to w pierwszym rzędzie Żuławy, następnie powiaty: Pisz, Nidzica, Ostróda, Olecko, Gołdap, Elk, Szczytno, Reszel, Bartoszyce, Lidzbark, Iława, Braniewo, Giżycko, Węgorzewo itd. Przesiedleńcy werbowani będą m.in. na terenie woj.: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, rzeszowskiego, kieleckiego i krakowskiego. Jak już wspomnieliśmy ruch osiedleńczy rozpoczął się już wiosną r. bież. Trzeba stwierdzić, że — jak dotychczas — ochotników nie brak. Rozmiary ruchu osiedleńczego poz-

walają wyrazić nadzieję, że plan nakreślony przez władze zostanie w tym roku całkowicie zrealizowany. Nie trzeba chyba dodawać w jakim stopniu wpłynęło to na zagospodarowanie tamtejszych terenów. Tak więc woj. olsztyńskie, na skutek połączenia ze swym macierzystym organizmem państwowym, będzie miało możliwość rozwijać swą gospodarkę w sposób daleko lepszy niż to było za czasów niemieckich. Zagospodarowanie rolnicze tych terenów pociągnie za sobą rozwój hodowli, odbudowę przemysłu rolniczego i spożywczego — słowem najważniejsze elementy produkcji tego terenu. Nasze porty, których ważnym zapleczem jest woj. olsztyńskie zyskają na tym wiele.

Na marginesie akcji osiedleńczej trzeba przypomnieć czynnikiem prowadzącym tę pracę, by prowadziły ją i nadal w sposób zorganizowany poparty odpowiednimi funduszami. Bez tego najlepsze plany mogą stać się nie wykonalnymi w tym stopniu w jakim wymaga rzeczywistość.

(mil.)

Nowy rodzaj kontroli podatników

W związku z przepisami dekretu z dnia 14 kwietnia 1948 r. o sposobie udwadniania przez podatników przychodów gotówkowych (Dz. U. R. P. poz. 141) w jednym z najbliższych numerów Monitora Polskiego oraz Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu ukaże się zarządzenie, wprowadzające z dniem 1 lipca 1948 r. dla niżej wymienionych podatników obowiązek wystawiania kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu i wręczenia piacącym oryginalnych egzemplarzy tych kwitów:

1) dla podatników, prowadzących księgi handlowe w odniesieniu do przedsiębiorstw i zakładów na terenie m. st. Warszawy, miast: Łodzi, Krakowa, Poznania, Katowic oraz Bytomia, Chorzowa, Gliwic i Sosnowca;

2) dla następujących podatników, wykonujących zajęcia zawodowe: lekarzy, lekarzy weterynarii, lekarzy dentyków i techników dentystrycznych, felcerów, położnych, pielęgniarów dyplomowanych, adwokatów, notariuszy, obrońców sądowych, inżynierów oraz techników — na obszarze całego Państwa.

Wymienione grupy podatników, nabywają bloczki kasowe urzędowego nakładu, na podstawie odpowiednich deklaracji, we właściwych urzędach skarbowych (rewizyjnych) po cenie ustalonej przez Ministerstwo Skarbu.

Dla podatników, prowadzących księgi handlowe, przewidziane są bloczki kasowe koloru białego; dla podatników, prowadzących księgi podatkowe — w innym kolorze.

Niewypełnienie przez podatnika obowiązku wystawienia kwitu oraz wręczenia go piacącemu podlega karze pieniężnej porządkowej do kwoty 30.000 zł oraz może spowodować uznanie ksiąg takiego podatnika za nieprawidłowe i pominięcie ich jako dowodu przy ustalaniu podstaw opodatkowania.

Wręczone przez podatnika kontrahentom (klientom, odbiorcom towaru lub usługi) kwity z bloczków kasowych urzędowego nakładu, urzędy skarbowe (rewizyjne) wykorzystywać będą jako materiał in formacyjny przy sprawdzeniu rzetelności obrotów, wykazywanych przez podatników.

O intensyfikację rolnictwa

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i innych zainteresowanych instytucji.

Na konferencji omawiano sprawy zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i traktory na rok gospodarczy 1948/49 oraz na okres 1950 — 1955. Przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu zakomuni-

kował, że polityka gospodarcza na odcinku rolniczym dąży do intensyfikacji rolnictwa. Podczas dyskusji uczestnicy tej konferencji, mając na uwadze dobro gospodarki, wypowiedzieli się za koniecznością wprowadzenia nowych typów maszyn dla ulepszenia prac rolniczych.

Aby ustalić plan produkcji w przemyśle Ministerstwo Rolnictwa ma opracować zapotrzebowanie na maszyny rolnicze na lata 1950 — 1955.

Notatnik rolnika

PNZ zwiększyły w swych majątkach obszar uprawy buraka cukrowego o 40 proc. w porównaniu do roku ub. Wszyscy pracownicy, zatrudnieni przy bezpośredniej uprawie buraka cukrowego, zostali we-

zwani do maksymalnych wysiłków w kierunku jak najwydatniejszego polepszenia warunków wzrostu tej rośliny przez staranną pielęgnację. Ma to na celu podniesienie wydajności z hektara do 200 kwintali. W roku ub. średni urodzaj buraków cukrowych w majątkach państwowych wyniósł 165 kwintali z 1 ha

GORZÓW. 35 milionów zł kredytu przyznano w roku bież. rolnikom Ziemi Lubuskiej na zakup koni i krów. Maksymalna wysokość kredytu na zakup konia wynosi 110 tys. zł na zakup krowy — 65 tys. zł. Ponadto Zarząd Samopomocy Chłopskiej sprządził na sprzedaż większą ilość kurcząt „Leghorn”, oraz 800 kompletów uprząży dla koni. Komplet skórzano-parcjanu kosztuje 5.500 zł. parcjanu — 1.800 zł

GDĄSK. Z ostatniego transportu koni zakupionych w Norwegii, 800 sztuk przyniesiono pow.: Gdańsk, Malbork i Elbląg. Większość z nich została już przydzielona poszczególnym gospodarstwom rolnym.

OB. OLCZAK Aleksander z maj. Lesin Dolny (pow. Szprotawa) wesoł z traktorzystą Gruszką i sześciu innymi pracownikami, zabrał i zasiał zbożem ponad 2200 hektarów ziemi. Jest to jeden z pięknych przykładów współzawodnictwa pracy.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 11.VI	Warszawa 14.VI	Katowice 11.VI	Wrocław 11.VI
Pszennica	3.600	3.600-3.700	3.600	3.300-3.600
Żyto	2.400	2.400-2.500	2.400	2.200-2.400
Jęczmień pastewny	2.400	—	—	2.200-2.400
Jęczmień przemysłowy	2.200-2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.400	2.400-2.500	2.400	2.200-2.400
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	4.500-4.700	4.600-4.800	—	4.800-5.200
Proso grube	3.300-3.600	3.600-4.000	—	3.400-3.600
Kukurydza	—	2.700	2.700-3.000	2.400-2.600
Mąka pszenna 80%	—	—	—	—
Mąka pszenna 70%	5.500	5.900	5.800	5.600-5.900
Mąka żytnia 90%	—	—	—	—
Mąka żytnia 80%	3.150	3.550	3.600	3.250-3.550
Mąka ziemniaczana	7.800	—	—	—
Otreby pszenne 80%	1.600-2.000	1.600-2.000	1.600-2.000	1.600-2.000
Otreby żytnie 90%	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500
Otreby jęczmienne	1.100-1.200	1.100-1.200	1.100-1.200	1.100-1.200
Otreby owsiane	—	6.500	—	—
Otreby kukurydziane	1.100-1.200	1.100-1.200	1.100-1.200	1.100-1.200
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.600-4.800	4.400-4.600	4.500-4.900
Kasza jęczmienna	—	—	6.700-6.900	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Peczak	—	—	—	4.000
Groch polny	4.800-5.200	—	—	4.700-5.000
Groch wiktoria	5.400-5.800	—	—	5.500-6.000
Groch „Polger”	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała leśna	5.000-5.400	—	—	4.400-4.800
Fasola kolorowa	4.000-4.500	—	—	3.000-3.500
Fasola „Jasiek”	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	2.500-3.000
Wyka	5.000-5.300	—	5.500-6.000	5.000-5.500
Pełuszka	5.000-5.300	—	5.500-6.000	5.000-5.500
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	3.600-3.900	3.800-4.000	4.000-4.200	2.800-3.200
Łubin niebieski	—	—	—	3.700-3.900
Łubin odgorzyczny	4.000-4.300	—	4.600-4.800	—
Seradela	4.600-5.000	—	5.400-5.900	—
Rzepak ozimny	—	—	—	7.300-7.800
Rzepak jary	—	—	8.000-8.500	6.300-6.800
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
Siemię lniane	17.500-17.500	—	16.000-17.000	16.500-17.500
Siemię konopne	8.000-9.000	—	—	6.500-7.700
Linienka	9.200-9.700	—	—	11.000-11.500
Mak niebieski do siewu	—	—	—	17.500-18.000
Gorzycza	8.000-8.500	—	8.500-9.000	—
Inkarnatka	—	—	22.000-26.000	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. biała czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	—
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. miesz.	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepa ścierlnikowa	—	—	—	—
Tumotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Lucerna	—	—	52.000-56.000	—
Małuch kokosowy	—	4.000-4.100	—	—
Makuch lniany	4.000-4.100	—	4.500-4.600	4.100-4.400
Makuch rzepakowy	2.100-2.200	—	2.000-2.200	2.000-2.200
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	3.200-3.400	—	—	—
Śrut rzepakowy	2.000-2.100	—	2.000-2.200	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	63.000-65.000	67.000-68.000	—	—
Olej rzepakowy raf.	33.000-35.000	27.000-28.000	—	—
Polkost lniany	—	—	—	—
Chmiel (50 kg) I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	—	—
Słoma pros. żytnia	600-650	700-800	600-700	550-650
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano zw. prasowane	550-600	—	800-1.000	900-1.200
Siano pras. n/noteskie	—	—	—	—
Ziemniaki jadalne	475-525	550-600	550	480-500
Ziemniaki przemysłowe	—	475-515	—	—
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	—	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	—	—	—	7.500-9.000
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Z giełdy Zbożowo-Towarowej w Katowicach

Dnia 7 bm., przy licznych udziałach przedstawicieli wszystkich trzech sektorów gospodarczych odbyło się uroczyste dwuchsetne, od chwili wznowienia działalności, posiedzenie Giełdowej Komisji Notowań na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Katowicach, przymem obrotu Giełdy osiągnęły cyfrę 150.000 ton o wartości około czterech miliardów złotych przy ilości 200 członków.

Dyrektor Giełdy w krótkim przemówieniu scharakteryzował rolę giełdowych Komisji Notowań oraz znaczenie jakie posiada ich praca dla obrotu ziemiopłodów, poinformował nadto, iż z okazji dwuchsetnego posiedzenia Komisji Prezydium Giełdy przekazało dwadzieścia tysięcy złotych na RPPD i Ch. T. P. D.

Wzrost pogłowia zwierzęcego w woj. gdańskim

W roku 1945 na terenie województwa gdańskiego było 32.240 koni, 45.849 sztuk bydła rogatego i 23.660 sztuk trzody chlewnej, co stanowiło łącznie 10 proc. pogłowia nawet z pierwszych lat okupacji. Obecnie, aczkolwiek braki nie są jeszcze dostatecznie uzupełnione, jednak pogłowie zwierząt poważnie wzrosło. Jest więc w woj. gdań-

skim 52.060 koni, 98.748 sztuk bydła rogatego i 131.741 sztuk trzody chlewnej. Spodziewać się należy, że dzięki racjonalnej hodowli oraz za gospodarowaniu pastwisk żuławskich — należących do najlepszych w Europie — w najbliższych latach województwo gdańskie wyjdzie resztę strat w tym zakresie. (k)

Naczelna Rada Spółdzielcza

W dniach 18 i 19 czerwca odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej.
Naczelna Rada Spółdzielcza jest władzą ustawodawczą i nadzorczą Centralnego Związku Spółdzielczego. Na posiedzeniu nastąpi wybór Prezesa Rady i ukonstytuowanie się. Tymczasowy Zarząd CZS złoży sprawozdanie ze swej działalności, po czym nastąpi wybór członków stałego już Zarządu CZS. Naczelna Rada Spółdzielcza powoła do ży-

cia centrale spółdzielcze oraz dokona rozwiązania Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem” i innych central spółdzielni niemieszczących się w nowej strukturze. Do zadań Naczelnej Rady Spółdzielczej będzie należało również zaopiniowanie statutu central spółdzielczo-państwowych. Pierwsze posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej będzie tedy miało znaczenie podstawowe dla rozwoju ruchu spółdzielczego w jego nowych formach.

Memoriał prywatnego przemysłu spożywczego

Władze inspekcji ochrony skarbu woj. rozpoczęły energiczną akcję kontroli w przedsiębiorstwach, w związku z zakupem towarów pochodzenia zagranicznego. Brak dowodów uiszczenia opłaty celnej jest powodem zajmowania zapasów wainiliny i olejków aromatycznych, przy czym posiadaczom grozi grzywna i konfiskata zajętych surowców.

Związek Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Spożywczego złożył w tej sprawie do Min. Skarbu odpowiedni memoriał, w którym przedstawił swoje stanowisko prosząc równocześnie o umorzenie dochodzeń i zwrot zajętych towarów oraz zaproponował tryb postępowania na przyszłość.

Stabilizacja cen głównym osiągnięciem Biura Cen

Dyrekcja Biura Cen Min. Przemysłu i Handlu poinformowała ostatnio przedstawicieli prasy warszawskiej o stosowanej obecnie polityce cen w kraju.

Biuro Cen powołane zostało do życia w dn. 2 czerwca 1947 roku, a celem jego było podjęcie walki z drożyzną i ukrócenie nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Utworzono czternaście komisji cen nikowych przy województwach oraz dwie komisje przy prezydencie m. st. Warszawy i Łodzi. Powołano również do życia 295 komisji przy starostwach powiatowych i zarządach miejskich. Utworzono komisję notowań, w których wzięło udział ok. 3.500 osób oraz komisje cennikowe, w których wzięło udział 3.800 osób. Pierwsze ogłoszenie cen maksymalnych na artykuły żywnościowe we wszystkich województwach nastąpiło 15 czerwca 1947 r.

Jeżeli chodzi o zasadnicze linie pracy ekonomicznej i elementy polityki cen, to szły one w trzech zasadniczych kierunkach: ustalenie wysokości zysków brutto, wprowadzenie cen maksymalnych, ustalenie wynagrodzeń za usługi. W okresie rocznym ustalono wynagrodzenie za usługi gastronomiczne, krawieckie, fryzjerskie. Przy ustalaniu cen na artykuły przemysłowe produkcji niepaństwowej w pierwszym okresie ograniczono się tylko do procesu obrotu towarowego. W trakcie załatwiania tego zagadnienia okazało się to niewystarczające wobec czego Biuro Cen wystąpiło z projektem rozszerzenia kontroli cen na odcinek produkcyjny.

Podsumowując rok działalności Biura Cen należy stwierdzić, że pomimo anarchii na rynku i olbrzymiej dysproporcji cen na terenie kraju, osiągnięto zasadniczy cel, a mianowicie stabilizację cen.

PRACA BIURA CEN

Biuro Cen opracowało w okresie roku szereg rozporządzeń wykonawczych i instrukcji o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Na odcinku artykułów spożywczych opracowano m. in. wykaz najważniejszych artykułów pierwszej potrzeby, przy czym ustalenie cen tych artykułów zlecono Komisjom Cennikowym, opracowano zasady, tryb i sposób ustalania cen na mięso wołowe, wieprzowe, tłuszcze, wędliny i cieleciny poprzez wprowadzenie przeciętnych zysków od cen żywcia; ustalono ceny na zboże i ziemniaki, mleko oraz masło.

Na odcinku artykułów przemysłowych opracowano wysokości zysku brutto dla obrotów hurtowych i detalicznych, ogłoszono 31 cenników branżowych, stopniowo opracowywano wysokość zysku brutto dla artykułów farmaceutycznych.

Na odcinku usług opracowano zasady, tryb i sposób ustalania cen i wynagrodzeń dla zakładów gastronomicznych, krawieckich, fryzjer-

skich, szewskich i cholewkarskich.

Rezultaty akcji ustalania cen dały pozytywne rezultaty, przyniosły konkretną stabilizację i obniżkę cen. Podczas gdy lokalne ceny zboża dochodziły w sporadycznych wypadkach z początkiem 1947 roku do 10 tys. zł. za q, obecnie wahają się ca 2700 — 2900 zł. i mają tendencję zniżkową. Podobnie zostały usunięte dysproporcje cen chleba żytniego oraz mąki pszennej.

Na odcinku mięsnym udało się zahamować gwałtowny podaż rogacizny oraz zapewnić równomierną podaż mięsa wołowego. Od 15 stycznia br. wobec wyraźnego zwiększenia podaży sztuk słoninowych można było przystąpić do powolnej stopniowej obniżki słoniny, która na dzień 15 maja br. wynosiła 300—345 za 1 kg.

WYNIKI PRACY

Na odcinku masła zorganizowano konieczność centralizacji obrotu tym artykułem. Akcja została zapoczątkowana w październiku ub. r. Polega ona na tym, że istniejący w owym czasie Fundusz Apropriacyjny zawarł umowę ze „Społem“ na skup i dostawę mleka konsumcyjnego. „Społem“ zobowiązało się zorganizować mleczarstwo, dostarczać mleko konsumcyjne na zaopatrzenie reglamentowane po cenach ustalonych przez Biuro Cen. W maju 1948 r. na skutek zwiększenia się laktacji krów oraz zmniejszenia zapotrzebowania rolników na masło i mleko, zanotowano zwiększenie się podaży masła osekowego, którego cena wynosiła 300 zł. za kg. Pragnąc utrzymać cenę masła na obecnym poziomie 450 zł. za kg. zainicjowano tworzenie znacznie większego zapasu masła niż w roku ubiegłym, na okres zimowy. W br. rezerwa ta wynosić będzie przeszło 2 tys. ton, co ułatwi akcję interwencyjną.

Oceniając ogólnie sytuację cennikową w kraju należy stwierdzić, że w handlu prywatnym reglamen-

tacja cen i marż zysków jest prawie powszechnie przeprowadzona, kontrola społeczna i urzędowa jest rozbudowana, zwiększenie wzrostu produkcji przy zmniejszeniu liczby sklepów zapewnia przeważającej części kupiectwa skromną, ale w starzejacą egzystencję pod warunkiem, że władze skarbowe będą ją respektowały i wyciągać będą właściwe wnioski odnośnie zysków netto co jest założeniem Min. Przemysłu i Handlu.

Podkreślić należy, że od 1945 roku nigdy nie nastąpiła tak wydatna stabilizacja cen jak obecnie. Jeżeli chodzi o pewne minimalne zwyżki cen niektórych artykułów, jak np. cen produktów naftowych lub drzewa państwowego to związane to jest z pewnym brakiem samowystarczalności tych artykułów. Ogólnie oceniając wskaźnik cen wzrósł w ciągu kwartału zaledwie o 2 proc. w konsekwencji wzrostu wskaźnika żywności i używek o 1,9 proc. i artykułów przemysłowych o 2,1 proc.

Powyższy krótki przegląd sytuacji cennikowej w kraju oraz prac dokonanych przez Biuro Kontroli Cen, dowodzi o pozytywnej działalności tej instytucji, która w pierwszym rzędzie broni ludzi pracy przed wyzyskiem opartym na spekulacji. (c)

Przygotowania do tegorocznej kampanii cukrowniczej

Przygotowania do tegorocznej kampanii cukrowniczej postępują zgodnie z planem.

Zasiewy zostały wykonane. Mamy około 220 tys. ha ziemi obsianej burakami cukrowymi. Pogoda w okresie wiosennym rokuje dobre zbiory, na co wpłynęło również zwiększona ilość przydzielonych na wózów sztucznych, których w roku bieżącym plantatorzy otrzymali 6 kwintali na jeden zakontraktowany hektar uprawy w stosunku do 3,8 kwintala z roku ubiegłego.

Na terenie całego kraju przeprowadzane są remonty generalne w cukrowniach. Kredyt przeznaczony na inwestycje oraz kapitalne remon-

ty w wysokości 851 milionów zł wykorzystywane jest w miarę potrzeb. Nowobudująca się cukrownia w Gryficach jest już w stadium końcowym, tak, że w nadchodzącej kampanii będzie mogła wziąć udział. Ponadto buduje się w Raciborzu fabrykę butanolu (alkohol butylowy używany do lakierów itp.). Fabryka ta wyposażona będzie we wszystkie maszyny i urządzenia włącznie z produkcją krajową.

Już obecnie cukrownie rozpoczęły zaopatrywać się w niezbędne surowce pomocnicze, jakimi są: węgiel, kamień wapienny i inne. Wszystko wskazuje na to, że nadchodząca kampania przyniesie wzrost produkcji cukru, którego i obecnie w kraju mamy pod dostatkiem.

Nadchodzący sezon owocowy powoduje zwykle zwiększenie spożycia cukru na rynku. Zapasy, które znajdują się w składach przemysłu cukrowniczego, wystarczą na pokrycie nawet największych potrzeb.

Podpisanie umowy o wymianie towarowej między Islandią a Polską

W dniu 14 bm. podpisana została polsko-islandzka umowa o wymianie towarowej i układ płatniczy na okres 18 miesięcy, t.j. do dnia 31 grudnia 1949 roku. Ze strony polskiej umowę podpisał minister Antoni Roman, doradca traktatowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ze strony islandzkiej — p. Reyccr, przewodniczący delegacji islandzkiej.

Po stronie wywozu umowa przewiduje węgiel, wyroby żelazne, różne artykuły elektrotechniczne, chemikalia itp., po stronie przywozu —

skóry baranie, tran leczniczy, śledzie, olej przemysłowy oraz pewną ilość koni.

Polska największym dostawcą węgla po USA

Według doniesień z Londynu — został ogłoszony już, przez Europejską Komisję Gospodarczą, rozdział węgla między państwa europejskie w 3 kwartał b.r. Kopalnie europejskie mają dostarczyć 11,5 milionów ton. Deficyt, najmniejszy od czasu zakończenia wojny, w 3

kw. wyniesie 7,6 miliona ton, których muszą dostarczyć St. Zjednoczone. Największym po St. Zjednoczonych dostawcą, jest Polska, która zgodnie z planami Komisji dostarczy ma do wspólnego rozdziału przeszło 5 mil. ton węgla.

Krzywy Róg wraca do życia

(Korespondencja własna)

Zagłębie Krzyworskie położone na południu Ukrainy, stoi pod względem wydobycia rudy na pierwszym miejscu w ZSRR a pod względem bogactwa posiadanych rud, jakie kryje jego łono, nie ma równego sobie na całym świecie. Na bazie olbrzymich pokładów rudy w Krzywym Rogu oraz ogromnych pokładów węgla donieckiego powstał na Ukrainie olbrzymi przemysł metalurgiczny, budowy ma szyn i chemiczny zaopatrujący najdalej okazy ZSRR.

Zbliżając się do Krzywego Rogu, widzimy zdaleka wysoki obelisk z napisem: „Tutaj toczyły się ciężkie walki z Niemcami na jeżdżąc od 26 października 1943 roku do 22 lutego 1944 roku“. Nie wytrzymując nacisku wojsk sowieckich, nie mogąc utrzymać w swych rękach Krzywego Rogu, hitlerowcy bezlitośnie zniszczyli całą jego gospodarkę. Zostały zniszczone wszystkie urządzenia kopalni, które znikły z powierzchni ziemi, zostały zalane wodą wszystkie szyni górnice, owoc kilkudziesięcioletniej pracy

Dziś możemy znowu cieszyć oczy

dawno znaną przemysłową panoramą miasta. Jeszcze wyżej podniosły się wieże wiertnicze czynnych szybów. Nad nimi wyraziście płoną czerwone gwiazdy świadczące, że szyby te wykonują ponad normę swój plan wydobycia rudy. Zagłębie Krzyworskie odrodziło się z zwłoki ludu.

Zwycięstwo to nie było łatwe; wymagało wielkiego wysiłku. W walce o szybki rozwój zniszczonej gospodarki w Krzywym Rogu przez zwyciężono olbrzymie trudności. ZSRR nie otrzymując pomocy z zewnątrz, potrafił zmobilizować wewnętrzne siły kraju, aby pomóc okropnie zniszczonym i szybciej je odbudować.

Krzywy Róg ciągnie się na przestrzeni 52 km. W granicach miasta znajduje się większość szybów. Przejżdżającemu rzuca się w oczy olbrzymi rozmach budownictwa. Kilkaset milionów rubli z państwowego budżetu wydano w bieżącym roku na odbudowę, rozwój miasta i jego przemysłu. Budowa odbywa się prawie na wszystkich szybach, w budowanych na nowo osiedlach górniczych i w mocno zniszczonym śródmieściu, w zakładach metalur-

gicznych, kokso-chemicznych, energetycznych, w transporcie.

Jeszcze potężniej niż przed wojną wznoszą się z linia lasów urządzenia kopalni im. „Róży Luksemburg“. Na wielką zdolność wytwórczą obliczone są nowe podziemne korytarze, zaopatrzone w nowoczesny sprzęt mechaniczny. Powstają fabryki sortownicze które będą robić i sortować rudę według klas.

W „Pierwomajskiej“ kopalni uruchomiono szyb „D“. Na największym w zagłębiu szybie „Gigant“ na ukończeniu są prace nad uruchomieniem drugiego kompleksu produkcyjnego. Zostanie tutaj uruchomiony potężny dźwиг. Będzie to potężny, doskonale zaopatrzony w nowoczesne mechanizmy kombinat wydobycia rudy. Nie wiele ustępować mu będzie nowo zbudowana kopalnia „Zwycięstwo“. W końcowym stadium znajduje się budowa potężnych kranów oraz estakad i bunkrów. Pod ziemią przebiega się chodniki oraz kładzie tory.

W zakładach metalurgicznych Krzywego Rogu po wypędzeniu Niemców zostały tylko beksztatne zwaliska konstrukcji metalowych i cegły. Obecnie wszystko jest odgruzowane. Na miejscu budowy widać pracę. Umacnia się oscały fundament pierwszej huty, betonuje się oddział górnicy, odbudowuje się i remontuje urządzenia kom-

unikacji podziemnych. W stanie od budowy znajduje się termoelektrocentrala. Opodal widać rusztowania na wznoszących się w górę budynkach zakładów koksochemicznych.

Za centralnym placem kończy się budowę naukowo-badawczego instytutu rud. górniczych. Na ukończeniu jest gmach trustu geologicznego - badawczego. Obok pięknego parku powstaje klub robotników zakładów urządzeń górniczych. No we wielopiętrowe budynki wznoszone są w różnych częściach miasta.

Po wyzwoleniu Krzywego Rogu oddano do użytku 430 000 m kw. powierzchni mieszkalnej — mówi przewodniczący rady miejskiej Burakow. — Ponad tysiąc własnych domów zbudowali mieszkańcy miasta. Wykorzystali już 10,5 mln. rubli pożyczki państwowej a mają do wykorzystania jeszcze 5 milionów. Ponad 200 domów zbudował krzyworski trust budowlany. Sprzedaje się je rodzinom robotniczym na raty spłacane w ciągu dziesięciu lat. Domy te posiadają centralne ogrzewanie, wodociągi i wanny; otoczone są sadami owocowymi; ogrodami warzywnymi. Dom taki kosztuje 10 tys. rubli płatnych w ciągu 10 lat.

Krzywy Róg. w czerwcu.
WASILIU KUPRIN

Zmiany organizacyjne w Ministerstwie Komunikacji

Zgodnie z uchwałą ostatniego posiedzenia Rady Ministrów utworzona zostanie już w najbliższym czasie Generalna Dyrekcja Kolei Państwowych, co oznacza bardzo znaczącą reorganizację dotychczasowego ustroju Ministerstwa Komunikacji. W związku z tym przedstawiciel SAP zwrócił się do min. Jana Rabanowskiego, jako głównego rzeczownika dokonywanych reform z prośbą o udzielenie na ten temat bardziej wyczerpujących informacji.

Do tej pory — mówi min. Rabanowski — centralny zarząd kolei znajdował się w rękach Ministerstwa Komunikacji. Nie było to rozwiązanie najszczęśliwsze. Raz dlatego, że jeden i ten sam urząd nie powinien kontrolować przedsiębiorstwa, którym sam kieruje, powtóre zaś z tego względu, że z konieczności trzeba było poświęcić bardzo dużo uwagi jednemu działowi komunikacji ze szkodą dla innych. Nie bez wpływu było również i to, że w tego rodzaju centralnym urzędzie kolei mieliśmy zbyt dużo cech urzędowia, a za mało gospodarczej elastyczności przedsiębiorstwa.

Obecnie przez wydzielenie Generalnej Dyrekcji Kolei Państwowych z Ministerstwa Komunikacji nastąpi zasadnicza zmiana. Przywrócona zostanie PKP forma przedsiębiorstwa, co ułatwi gospodarce finansowej, przy jednoczesnym zachowaniu że-

lajnej dyscypliny finansowej oraz ingerencji Ministerstwa Skarbu i kontroli społecznej. Komerccjalizacja przedsiębiorstwa wpłynie na jasność budżetową, zlikwidowanie resztek biurokracji i zwiększenie dochodów, nie kosztem pracownika, lecz przez usprawnienie organizacji pracy i gospodarki.

Reforma nie spowoduje zwiększenia personelu, gdyż około 2/3 dotychczasowych pracowników ministerstwa wejdzie w skład Generalnej Dyrekcji Kolei Państwowych. Z drugiej strony Ministerstwo Komunikacji odzyska w nowym układzie swój właściwy charakter jako centralnego organu dla koordynacji całej polityki komunikacyjnej różnych działów transportu — kolei, dróg wodnych, transportów samochodowych, lotnictwa cywilnego, — a zarazem głównego organu nadzoru i kontroli nad poszczególnymi przedsiębiorstwami komunikacyjnymi. Będzie więc można w większym niż dotychczas mierze zająć się tak doniosłymi zagadnieniami, jak te np., które łączą się z szybszą odbudową i dalszą rozbudową sieci dróg kołowych, państwowych i samorządowych, co pozwoli zaoszczędzić wiele taboru samochodowego i materiałów pędnych. Jak zagadnienie to jest ważne dla podniesienia dobrobytu i kultury wsi i miast, świadczy o tym stanowisko Rady Państwa, która wyasygnowała ostatnio duże kredyty na rozbudowę dróg gminnych. Należyte troski wymaga również lotnictwo tak w zakresie dalszego uonowocześnieńia statków powiatowych jak i portów lotniczych. W zakresie zagadnień, dotyczących dróg wodnych, jeszcze raz potwierdziła się — po ostatniej powodzi — teza, że najbardziej na głącym zagadnieniem jest budowa zbiorników retencyjnych na Podkarpaciu, choć są to inwestycje kosztowne, gdyż cena 1 zbiornika waha się od 4 — 8 miliardów złotych, budowa zaś trwa od 3 — 4 lat.

Oto przykładowo wymienione przez min. Rabanowskiego zadania, którym Ministerstwo w nowym układzie stosunków będzie mogło sprostać jeszcze lepiej, niż dotychczas.

Płyty gramofonowe produkcji czechosłowackiej

(hr) Państwowe zakłady gramofonowe w Czechosłowacji produkują obecnie 3 mil. płyt gramofonowych rocznie, przy czym plan pięcioletni przewiduje dalszy wzrost produkcji do 6 mil. w r. 1951. W tym celu przystąpiono do budowy nowej wytwórni w Lodenicy, która ma być uruchomiona w r. 1949 i wyposażona będzie w najnowocześniejsze urządzenia. Fabryka ta produkować będzie masę do wyrobu płyt gramofonowych w ilości 200.000 kg rocznie, z czego część przeznaczona będzie również na eksport. Surowiec ten, sprowadzany dotychczas z Szwajcarii, będzie się kalkulował we własnej produkcji o 40 proc. taniej. Zakłady w Lodenicy produkować będą poza tym 30.000 gramofonów rocznie.

Zamówienia polskie na rynku szwedzkim

W myśl protokołu podpisanego w kwietniu rb. stanowiącego przedłużenie zawartej umowy handlowej polsko - szwedzkiej w marcu 1947 r., ustalono obecnie listy towarowe, obowiązujące od 1 maja rb. do 30 kwietnia 1949 roku, które obejmują w przywozie ze Szwecji sumę ca 150 mil. koron, w wywozie zaś z Polski sumę ca 280 mil. koron szwedzkich.

Analogicznie jak w listach zeszłego rocznych, strona Polska w ramach tych otrzyma artykuły niezbędne dla naszego życia gospodarczego, jak: rudę żelazną, piryty, maszyny turbo generatory, łożyska kulkowe itp. oraz celulozę, której kontyngent w roku bież. został powiększony o 10 tys. ton.

ZIOŁA

Jako najlepszy

KOSMETYK

doradza

„Moda i Życie Praktyczne“

Nr. 17-y. K 8975-0

Z uzdrowisk list pierwszy

Międzyzdroje w czerwcu
Szanowny Panie Redaktorze!
Kiedy jeden z naszych znakomitych poetów okresu Młodej Polski (bodaj Włodzimierz Przerwa-Tetmajer) przyjechał pierwszy raz nad morze, wywarło ono na nim wrażenie z gatunku wstrząsających. Poeta stał czas dłuższy w milczeniu zapatrzony w t. zw. dal bezkresną, wreszcie powiedział cztery słowa, które powinny przejść do historii Bałtyku.

Powiedział mianowicie:

— Morze... taka jego mać!

I był wówczas samym bez reszty wzruszeniem.

Skoro więc piękno Bałtyku zostało określone w sposób tak precyzyjny, krótki i daleki od konwencjonalnych uprzejmości, cóż ja — Panie Redaktorze — mogę dodać do słów poety?

Chyba, że też patrzyłem „w dal siną i burzliwą“ z wyrażeniem i na tychmiastowym dla siebie pożytkiem. Potem zaś pełen uczuć niepowtarzalnych, harmonii i ładów wewnętrznego poszedłem przejść się po Międzyzdrojach w celach poniekąd rozrywkowych.

NIECH BĘDZIE OSTENDA

W tej książeczce, co mi ją dano zaraz po przyjeździe, dr. Dobrzyński pisze, że Międzyzdroje to Ostenda Bałtyku. Owszem. Myśl jest w zasadzie słuszna. Jeśli mamy już polską Saharę, Szwajcarię Kaszubską, Wenecję Opolską i klikanaście innych osobliwości geograficznych, nic nie stoi na przeszkodzie temu, żebyśmy mieli również i Ostendę Bałtyku.

Nawet głupio byłoby nie mieć. Tylko wydaje mi się, że miejsce raczej jest złe obrane. Bo Międzyzdroje w okresie pełnego sezonu mogą być (i są!) gwarne, ruchliwe i niesłychanie drogie, ale t. zw. w warunkach obiektywnych nie zdolałem tu spoznać. Morze — oczywiście, jak to zaznaczyłem na wstępie — piękne, ale sama miejscowość dość zniszczona i zabudowana w sposób mało ciekawy. Co się zaś tyczy długiej nadmorskiej ulicy zwanej tu — rzecz prosta — Nadbałtycką Promenadą des Anglais, to o niej nie będę tu wspominał, ponieważ co wolno poecie, tego mnie, Panie Redaktorze, nie wolno.

W t. zw. konkluzji należy dojść do wniosku, że Międzyzdroje w najbliższych latach ustąpią zapewne z zajmowanego stanowiska. To znaczy przestaną być najpopularniejszym kąpieliskiem Pomorza Zachodniego.

T. ZW. PROBLEMIK

Tak czy inaczej, teraz będzie o zniszczeniach, bo inaczej nie spo-



Cóż tu jeszcze, Panie Redaktorze powiedzieć...?

sób. Poza tym w każdej miejscowości coś się musi rzucać w oczy, inaczej bowiem wszelkie moje wyjazdy nie miałyby najmniejszego sensu.

Otóż w Międzyzdrojach rzuca się w oczy zjawisko następujące: Są tam mocno zniszczone domy, wymagające kosztownego remontu — i domy te są remontowane z wielkim nakładem sił i środków finansowych. Jedne auta wywożą gruz, inne auta przywożą cegły i drzewo i szkło i gwoździe i Bóg wie co jeszcze.

Są tam jednak w Międzyzdrojach również domy nieomal zupełnie nie zniszczone.

Takie domy, które mają i ściany, i dachy, i drzwi, i okna, i podłogi, i szyby, a nie mają tylko zamków, słomianek przed wejściem i mieszkańców.

Mają natomiast niestety te domy właścicieli.

I stąd cały kram. Był bowiem czas, że w Międzyzdrojach, jak wszędzie na Ziemiach Odzyskanych, łatwo otrzymywało się domy czy wille. Wiele więc instytucji wzięło sobie t. zw. obiekty z myślą zorganizowania tam kiedyś ośrodków wypoczynkowych dla swych pracowników.

Kiedy? Jak będą pieniądze, wolny czas, dobre chęci...

Tylko że niestety czasem brak pieniędzy, czasem czasu, czasem tych dobrych chęci, z którymi po zaburkowaniu piekła nie bardzo wiadomo co robić. Dość, że inne instytucje, które mają i pieniądze i t. zw. silne postanowienie, muszą remontować te najbardziej zniszczone domy, których „kto pierwszy ten lepszy“ nie chciał brać.

Komisja Zdrojowa myśli obecnie o zrobieniu porządku i wywłaszczeniu niemrawych właścicieli — kiedy to się stanie, trudno oczywiście odpowiedzieć. Z tym wszyst-

kim niemrawe urzędy mają także swego rodzaju zasługę, bo w Międzyzdrojach remontuje się obecnie wiele budynków, które za parę lat nadawałyby się jedynie na rozbiórkę. Że jest to zasługa mimowolna i przypadkowa, to już oczywiście inna sprawa.

KOŃCZĘ NASTROJOWO

Skoro mowa o zarządzie uzdrowiska i zasługach: Międzyzdroje — nazwijmy je dla uniknięcia monotonii tym razem Perłą Bałtyku — były w roku ubiegłym niesłychanie przeludnione i dlatego zdzierano z ludzi siódma skórę za pokój prywatnie odnajęty. Na sezon bieżący, który już się zresztą w teorii rozpoczął, przygotowano nowe pokoje w odremontowanych ostatnio domach. Zarząd Uzdrowiska spodziewa się też, że Międzyzdroje pomieszczą ponad 20.000 osób, t. zn. dwa razy więcej, niż w r. ub. Spodziewa się również, że ceny będą niższe, niż przed rokiem. Ile w tych nadziejach jest prawdy — trudno powie dzieć. Na razie jest pustawo i rze czywiście tanio. Poza tym szoferzy, którzy mają nas zawieść do Swinoujścia, kończą właśnie drugi literk — czyli że niedługo pojedziemy. Trudno. Bóg tak chce. Jak się uda, to jutro napiszę coś jeszcze. Tymczasem pozostaję z krajoznawczym pozdrowieniem.

ANATOL POTEMKOWSKI

P. S. Proszę o przekazanie Zyziowi karteluszka następującej treści: Pa Najdroższy, pa Jedyny, Może już za chwilę zginie! — to morze jednak działa na człowieka. (ap)

Młodzi Jugosłowianie w polskich szkołach

Swego czasu zawarto umowę między Polską a innymi krajami słowiańskimi o wzajemnej wymianie młodzieży na pewien czas.

W ramach tej umowy Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przyjął 40 młodych Jugosłowian, którzy w polskich szkołach włókienniczych będą się kwalifikować na tkaczy. Jednocześnie wyjechała z Polski do Jugosławii na naukę grupa polskich uczniów i studentów.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego zapewnił młodzieży ju gosłowiańskiej wszelkie warunki po trzebne do normalnej nauki. Młodzieńczę ta otrzymuje prócz nauki pełne utrzymanie oraz stypendium.

W Zgierzu pod Łodzią mieści się bursza młodzieży gimnazjalnej. W tej to właśnie bursie mieszka 40 jugosłowiańskich chłopców w wieku od 14 do 18 lat. Młodzi Jugosłowianie mieszkają w jednym gmachu wspólnie z młodzieżą polską, uczęszczają na wspólne wykłady,

Walka z marnotrawstwem czasu roboczego

Inicjatywa łódzkich robotników

Robotnicy Łodzi zainicjowali akcję walki z marnotrawstwem czasu roboczego. Na pierwszy ogień poszło tropienie chronicznie spóźniających się do pracy. Prasa łódzka biorąc energiczny udział w tej akcji podaje codzienne sprawozdania z zebrań i manifestacji fabrycznych, jak również w reportażach wykazuje imiennie tych, którzy są przyczyną marnotrawstwa czasu roboczego wskutek własnej niepunktualności.

Fabryki i inne zakłady pracy z Łodzi i okolicy podejmują rezolucje, w których wzywają się wzajemnie do współzawodnictwa w punktualności i sumienności. Najbardziej imponująco wypadło dotychczas zebranie w PZPB Ruda Pabianicka pod Łodzią, gdzie robotnicy tych zakładów zadeklarowali wykonanie planu rocznego już w pierwszej połowie listopada. Nie mniej na wyróżnienie zasługują robotnicy PZPB nr. 1 w Łodzi, PZPB nr. 3, PZPB nr. 4, i wiele innych. Prócz fabryk do współzawodnictwa stanęły i inne zakłady

pracy jak: Państwowy Dom Towarowy, Dom Towarowy Powszechny Spółdzielni Spożywców, Elektrownia, Gazownia itp.

W dniu 11 bm. odbyło się zebranie Rad Zakładowych ze wszystkich fabryk Łodzi i okolicy, na którym omawiano rolę, jaką w rozwoju współzawodnictwa w akcji punktualności na terenach pracy odgrywać powinny Rady Zakładowe, dyskusje i koła partyjne. Postanowiono w ramach „Tygodnia Propagandy Akcji Systematycznej Punktualności“ wygłosić szereg referatów na terenach zakładów pracy oraz zaprowadzić stałą ewidencję pracowników wyróżniających się punktualnością i solidnością w pracy.

(K. W.)

(Sprawie tej poświęciliśmy w numerze wczorajszym specjalny artykuł, w którym podkreśliłmy inicjatywę robotników łódzkich. Za ich przykładem winny pójść inne miasta i ośrodki przemysłowe. Będziemy z uwagą śledzić przebieg tej akcji. Red.)

2 miliony książek tygodniowo

Biblioteki Obiegowe ciekawym eksperymentem

„Czytelnik“ w okresie od lutego do kwietnia br. przeprowadził w Warszawie próbę założenia Tygodniowych Bibliotek Obiegowych. Na terenie całego miasta zorganizowano zespoły po 20 czytelników, dla których przeznaczono do wypożyczenia 20 książek. Każdy z członków zespołu wpłacał 20 zł. i otrzy-

mywał na okres tygodnia jedną z książek. Po przeczytaniu oddawał ją następnemu członkowi, równocześnie otrzymując inną dla siebie, za wypożyczenie której znowu wpłacał 20 zł. Po przeczytaniu wszystkich książek nastąpiło losowanie i każdy członek otrzymywał na własność jedną książkę.

Eksperyment udał się. Już po kilku tygodniach Biblioteki Obiegowe zyskały 2.666 czytelników, z których 95 proc. — to ludzie zupełnie dotychczas nie czytający książek, nie korzystający z żadnych bibliotek.

Obecnie „Czytelnik“ organizuje Tygodniowe Biblioteki Obiegowe na terenie całego kraju. Dla skompletowania odpowiednich książek wciąż gniecie zostaną do współpracy spółdzielnie wydawnicze „Wiedza“ i „Książka“. Na pierwszy okres przeznaczą się 65 tys. książek.

Już od lipca zaczną działać biblioteki w 20 bazach, rozrzuconych na terenie całego kraju — zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych. Książka dotrze do wszystkich ludzi pracy. Według obliczeń kierownictwa w ciągu tygodnia czytanych będzie 2 miliony książek. W jesieni akcja zostanie jeszcze rozszerzona na przez zorganizowanie specjalnych Tygodniowych Bibliotek Obiegowych dla dzieci i młodzieży. W przyszłości akcja obejmie i wieś.

„Uprowadzenie z Seraju“

Opera w 3 aktach W. A. Mozarta w „Teatrze Rozmaitości“

„Smutnym był los pojmanych, gdyby nie spryt dzielnego Pedrilla, który w odpowiednim momencie zwrócił uwagę Baszy na to, że opera komiczna nie może mieć smutnego zakończenia. Przekonany tym nieodpartym argumentem Basza Selim wspaniałomyślnie darował winę uciekinierom i przeklinając w duchu operę komiczną, obdarował ich wolnością“.

Takie oto słowa głoś komentarza programu. I rzeczywiście. W ostatnim akcie widnieje na jakiejś bramie napis, ogłaszający tytuł opery i nazwisko jej autora. To właśnie ma być przyczyną, że opera kończy się tak, a nie inaczej. Jest to czystszy pomysł nowy, dotąd nam zupełnie nieznan, niemniej ogłupiający nie co niektóre osoby. Fakt, że z szlachetnego Baszy zrobiono w ten sposób cymbała, jak również, że tym bardziej z podobnie niepocholebną opinią wyszedł mało zresztą inteligentny i kulturalny, a za to straszliwie rozpustny Osmin, dlatego tylko, że obaj ci Turcy dotąd o Mozarcie najwidoczniej niewiele słyszeli, nas, wychodzących z czysto muzycznych założeń, ani ziębi, ani parzy. Pozostają tedy z respektem dla nowoczesnych i postępowych pomysłów oraz bynajmniej nie przeklinając w duchu, jak ów Selim Basza, opery komicznej — przechodzimy do właściwego sprawozdania.

Oczekując dość długo na przy-

słuchanie się w „Teatrze Rozmaitości“ wykonania opery Mozarta, przez widywalimy, że opera ta w swej „kameralności“ odpowiadać będzie rozmiarom i liczebności zespołów sceny muzyczno-operowej, obawialiśmy się natomiast dziedziń, którą ujmujemy w jednym słowie: Mozart. Ażeby bowiem prawidłowo grać czy śpiewać Mozarta, należy posiadać nie małą kulturę muzyczną, wiele lat nauki, praktyki i doświadczenia.

Przewidywania nasze spełniły się tylko częściowo. Istotnie, szczytłość sceny nie razła, ilościowa obsada czysto śpiewającego chóru była dostateczna. Niestety orkiestra nawet i w tym dziele zawiodła. Pomijając drobne usterki, ilościowa obsada kwintetu smyczkowego była tak słaba, że brzmienie jego nie mogło się wydobyć spod brzmienia instrumentów dętych. W ten sposób to, co pospolicie nazywamy t. zw. „koronkością“ w twórczości Mozarta, zostało zamazane, a z grubsza biorąc Mozarta, wymagający tyle pietyzmu i wyrafinowanej wprost subtelności oraz precyzji, został potraktowany chwilami wręcz odwrotnie, a przede wszystkim nie przestudowane tempo grzeszyło na ogół nadmiarem gorliwości w swym pośpiechu.

To sprawia właśnie ów wyraz „Mozart“ którego nazwisko, jak i tytuł opery, tak dobitnie wymalowano na bramie i przedstawiono

ad oculos szerszej publiczności, a widocznie nie dojrżeli go niestety ci, którzy znajdowali się znacznie bliżej, bo przed pierwszym rzędem krzesel i w dodatku mieli na wiet okulary. Mozart, choć komiczny, to nie byłby jak „Król Włóczgów“.

Częśćowo ratował sytuację nie którzy śpiewacy. Jerzy Granowski (Pedrillo) śpiewak bardzo rutynowany, potraktował swą partię buffo najlepiej. Miał kulturalny wdzięk oraz dał dobry i kulturalny śpiew. Halina Mickiewiczówna (Konstancja), a zwłaszcza Wiesława Cwiklińska (Blonda), były bezsprzecznie na poziomie. Odnosimy jednak wrażenie, że subretykowy charakter partii Blondy bardziej odpowiadał Mickiewiczównie, jak również konwencjonalna, lecz trudniejsza i bardziej dramatyczna partia Konstancji lepiej może odpowiadała Cwiklińskiej. Obie jednak były dobre.

Nie mały za to zawód sprawił nam sentymentalny Belmonte Michała Szopskiego. Dobry ten śpiewak dziwnie słabo i niepewnie czuł się w swej partii i aczkolwiek daleki był od wywołania ujemnych o nim sądów, niemniej... sprawił nam zawód.

Osmin, nadzorca ogrodów Baszy, w kreacji Kazimierza Poredy, choć na niejednym już przedstawieniu wspina się w III akcie na drabinę, by odczytać na owej bramie na zwisko „Mozart“, najwidoczniej nie przejął się tym napisem, a dynamice niewątpliwego swego talentu aktorckiego nie chciał założyć koniecznych nieraz hamulców.

Mówioną partię Selima Baszy wykonał najmniej już mający związek z „Mozartem“ Witold Rychter. Zespoły brzmiały dobrze, a taki np. „duet pijacki“ w II akcie wypadł pod każdym względem b. dobrze.

Reżyseria Czesława Szpakowicza była poprawna, aczkolwiek niepo koily nas nieco koncesje na rzecz baletu. To, że nawet orkiestrowy wstęp do arii Konstancji w II akcie wykorzystano na miły dla oka popis Saby Szatkowskiej i jej partnera, uważamy już za aż zbyt silne signum temporis w podtry mywaniu widza, by zechciał jeszcze być słuchaczem. Natomiast ożywia nie poszczególnych arii występami kilku mniej lub więcej ponętnych gracji, okrytych zlekka niebieskimi firankami, wprawiało nas w zakłopotanie. Nie wiedzieliśmy bowiem, czy są to jakieś kuszące zjawy, czy też wagarujące, a spragnione uprowadzenia z Seraju żony czcigodnego Baszy, czy co? Śpiewający arie nie zwracali jednak na owe gracie specjalnej uwagi. Nie dali się im skusić, ani ich niestety nie uprowadzali. My też. Choreografia spoczywała w rękach Józefa Marciniaka. Szkoda, że w dbałości o rozrywkę słuchacza nie wykonano sonatowego marsza tureckiego. Nie należy on do oryginalnego tekstu opery, ale jest tradycyjnemu poświęcony i dla każdego miły.

Dekoracje Jerzego Romańskiego i Romana Owidzkiego nie były bardzo ładne a chodziło właściwie o jedną tylko dekorację, wspólną dla wszystkich aktów. Po co to na tak

małej scenie stwarzać iluzję perspektywy, pochylać podługę sceny i domalowywać resztę na płótnie? Na co te w I akcie kraśne cebule i muchomory, przypominające raczej cerkiew prawosławna, niż smagłe mahometańskie minarety? A w ogóle, co właściwie oznaczał ten sufit w I akcie? Czy rzecz się działa na dworze, czy w namiocie, czy w szufladzie?

Dyrygował sprawnie Stanisław Nawrot.

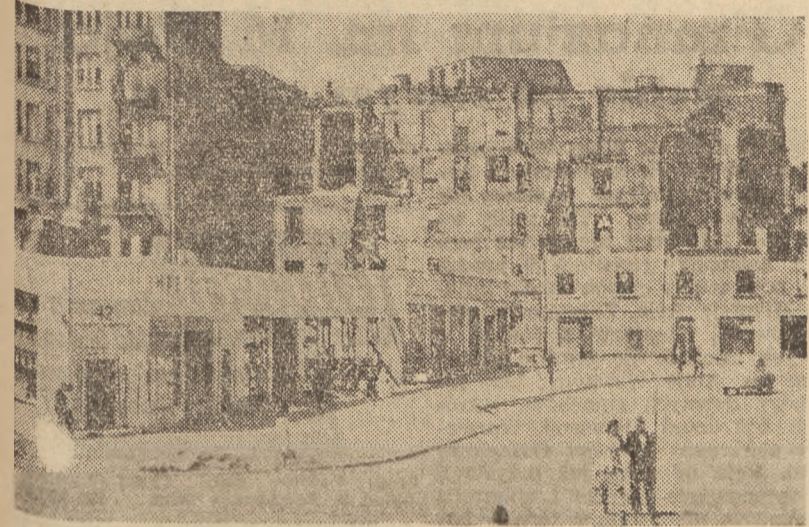
Jak wszyscy już wiemy, zespół sceny muzyczno-operowej ma ulec rozwiązaniu. „Uprowadzenie z Seraju“ byłoby więc ostatnią już operą, wystawioną w czwartym z rzędu sezonie przez wspomniany zespół. Recenzja niniejsza w żadnym razie nie może stanowić jakiegokolwiek epitafium, gdyż sprawie rozwiązania tego zespołu poświęcimy odrębny artykuł. Dziś, pragnęlibyśmy zaznaczyć, że aczkolwiek opera Mozarta tak na pozór „kameralna“ i „szczypta“, ale za to tak głęboka i trudna w swym kunszcie, nie wypadła oczywiście najlepiej, ale też i bynajmniej nie wypadła źle, jest to dowodem dużego wysiłku i niemałej pracy niedoświadczonego na ogół zespołu. Krytycznym tedy uwag nasze niech będą wskazaniem zarówno dla wykonawców, jak i dla publiczności, że droga do prawdziwej sztuki jest i dalej, i ciężka, ale skoro się już po niej stąpa, konieczny jest zawsze z naszej strony pewien głos krytyczny, a ze strony publiczności niezbyt zresztą trudna — wyrozumiałość.

M. BORZECKI

NA MIEŚCIE mówią..

ZE NIE NALEŻY regulować ze sarków według czasu podawanego przez warszawską rozgłośnię Polskiego Radia. Mimo narzekania słuchaczy na niedokładny czas podawany przez tę rozgłośnię nie zdołała się ona do tej pory na kupno chronometru. W ostatnią niedzielę w odstępie jednej tylko godziny różnica czasu wynosiła aż 12 minut. Najpierw godzinę podał speaker (widać jego zegarek się późnił), potem godzinę (podajemy dokładny czas!!!) podała speakerka (której zegarek się spieszył).

Krucza sięga Brackiej



Oto jak wygląda nowy odcinek ul. Kruczej, przedłużonej poprzez Al. Sikorskiego w kierunku ul. Widok. Widoczne na drugim planie ruiny domów są obecnie rozbierane. Krucza przedłuża się jeszcze o kilkanaście metrów i połączy z Bracką też przed domem Braci Jabłkowskich

Co będzie z Al. na Skarpie?

Rzecz cała wygląda z pozoru na drobna. Chodzi przecież tylko o nie wielką uliczkę, zaprojektowaną jeszcze przed wojną a wykonaną tylko w dwu odcinkach: na terenie Frascati i w okolicach Krak. Przed miście. Ten drugi odcinek nosi nazwę ul. Bartoszewicza. W istocie rzeczy cała zaprojektowana trasa przyjęła nazwę Alei na Skarpie, jako że biegnie ona skarpą Warszawską. Ta skarpa — wysoki brzeg nad wiślański płaskowzgórza warszawskiego — stanowiła niegdyś najpiękniejszą część miasta, jedno wielkie pasmo ogrodów i zieleni, spadające stromo ku brzegom rzeki.

Brak planów zabudowy doprowadził nie tylko do chaotycznej za budowy przybrzeżnego pasa Powiśla, ale również do „pokrajania” terenów skarpy na szereg drobnych placów, parę większych ogródków i mniej lub więcej szpetnych kamienic. W okresie 1920—1929 następuje dalsza zabudowa Powiśla i skarpy. W ten sposób zniszczono najpiękniejsze obszary zielone. Piękne wzgórze Marymontu rozparcelowano na drobne działki, zabudowano Dynasy, wyrąbano starodzew Frascati, wzniesiono potężne kamienice na zakręcie skarpy, od Belwedu ru ku ul. Puławskiej.

Na parę lat przed wojną, z inicjatywy prezydenta Starzyńskiego, rzucano myśl powrotu Warszawy ku Wiśle. Sprawa była trudna do realizacji, ale udało się jednak ocalić za chowane części skarpy stołecznej od dalszej zabudowy. Projekt cały oparł się na planach przeprowadzenia wzdłuż Wisły (na skarpie warszawskiej) długiego pasma zieleni — Alei na Skarpie — otwierającego widok na nizinę praską i koryto rzeki. Pierwszy fragment Alei przetrasowano na terenach Frascati. Usypano nawet przyczółek dla mostku, jaki miał być przerzucony nad ul. Książęcą. Ku południowi Aleja na Skarpie przejść miała tyłami ogrodu sejmowego. Ku północy — ponad Książęcą — przez tereny szpitala św. Łazarza, tereny obok Muzeum Wojska, przecinając Al. Sikorskiego i część Smolnej. Dalej Aleja miała biec przez dobrze zachowane ogrody szpitala Czerwego Krzyża aż do ul. Tamki, gdzie

powstał już odcinek drugi Alei (Bartoszewicza).

Zniszczenia wojenne, które prawie doszczętnie zmioły szpetne zabudowania Powiśla, w dużym stopniu zlikwidowały trudności budowy nowej ulicy spacerowej. Zdawało się, iż tym razem Warszawa napewno odzyska perspektywę na Wisłę, że wreszcie otrzyma swe zielone „plenty” od wschodu ograniczające prawie całe miasto. W tym kierunku szły zresztą wypowiedzi BOS-u i urbanistów stołecznych. Rzeczywistość daleko odbiegła od tych planów i istnieje uzasadnio na obawa, iż projekt odsłonięcia skarpy pozostanie tylko projektem, że (gorzej nawet) raz na zawsze zostanie uniemożliwiona realizacja Alei na Skarpie.

Do takich wniosków doprowadzić może widok drutów kolczastych, którymi ogrodzono odcinek Alei na terenie Frascati, do takich wniosków doprowadza ogrodzenie Alei na odcinku przy Muzeum Wojska. Na dalszej trasie tej projektowanej ulicy nic się nie dzieje. Pomysł wiaduktu nad Książęcą poszedł już w zapomnienie. Nadal resztki ogrodów skarpowych niszczyją pozostałymi w prywatnych rękach. Trwa dalej zabudowa Dynasów. Ani BOS, ani urbanisci stołeczni nie wypowiadają się ani słowem w sprawie skarpy. Tradycja rozwojowa Warszawy, związana organicznie z brzegiem Wisły, znowu zostaje wypaczona z krzywdą dla piękności miasta i jego celowej, planowej budowy i rozbudowy. Sprawa Alei na Skarpie utknęła na bezdrożach.

(W)

MEGAN

Dziennik Zarządca

Lot W. M.

Są tacy, co lubią za pół darmo, Z tych albo innych względów.

Kolej — 50 proc.

PKS — 50 proc.

Teatr — 50 proc.

Cyrk — 50 proc.

Inne — 50 proc.

ZOO — za okazaniem legitymacji.

I cholery na nich nie ma. W teatrach ludzimi rękami drętwieją od wypisywania tzw. kartek na bezpłatne bilety, dyrektorzy uwagów wyłączają telefony, byle się jakoś opędzić od interesantów tego typu.

A odmówić zniżki nie sposób, bo zaraz obraza i potem samemu zniżkę u obrażonego trudno dostać. Cóż więc począć? Wielu ludzi światłych myślało przez czas dłuższy nad tym zagadnieniem bez godniejszego uwagi rezultatu, aż wreszcie dyrekcja PLL Lot udala się szczerze do szefów, którzy dali napięca umysłowego, który rodzi za zwyčaj pomysł genialny.

Odtąd na biletach ulgowych Lotu umieszcza się dwie literki: w. m. i sprawa jest zatwierdzona. Każdy może otrzymać zniżkę, ale nikt nie może polecić.

„w. m.” znaczy: w miarę możliwości, tzn. o ile są wolne miejsca. A miejsce dla korzystających ze zniżek pasażerów nigdy nie ma.

Stąd nie tylko oszczędność, ale i efekt natury pedagogicznej. Kto otrzyma bilecik „w. m.”, kto z przekleństwem na ustach parokrotnie będzie musiał wracać z lotniska do domu, ten na całe życie będzie miał dość wszystkich zniżek i unikał ich jak najstaranniej.

w. m. oczywiście. MEGAN

Druga katastrofa na moście drugą przestroją dla MZK

Po raz drugi w bież. roku wydarzyła się na moście Poniatowskiego katastrofa autobusowa. Za pierwszym razem autobus linii „D” wpadł na poręcz mostu i wyłamał ją. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wóz nie runął do rzeki, co pociągnęłoby nieuchronną śmierć czterdziestu paru pasażerów. Zginął wówczas jednak chłopiec przechodzący chodnikiem, a zmiażdżony przez samochód. Obecnie (w poniedziałek) autobus tej samej linii „D” przewrócił się na jezdnii. Według sprawozdania komisji, która oglądała wóz, wypadek był wynikiem peknienia bolca, na którym wspierał się przedni resor wozu. W wyniku tego peknienia samochód przechylił się w lewą stronę, zderzył się z nadjeżdżającym tramwajem i przewrócił się. Dziesięciu pasażerów zostało rannych. 7 z nich przebywa w szpitalach Dz. Jezus i Przemienienia Pańskiego.

Na marginesie tej katastrofy warto zauważyć, iż autobusy miejskie kursujące na linii „D” należą do najstarszych autobusów. Są to bowiem półciężarówki, które pełnią

swą służbę od momentu przywrócenia Warszawie komunikacji autobusowej. Wozy są stare, o zużytych hamulcach i resorach i w istocie rzeczy winny być wycofane z kursowania. Przyczyną jednak główną katastrofy (i pierwszej i drugiej) jest nadmierna szybkość rozwijana przez te wozy. I w jednym i w drugim wypadku odpowiedzialność obciąża bezpośrednio kierowcę, ale i Miejskie Zakłady Komunikacyjne, które powinny karać kierowców za rozwijanie zbyt dużej szybkości jazdy. Dwa wzmiankowane wypadki winny być przestroją na przyszłość. MZK musi odpowiadać za stan środków komunikacji, jakimi rozporządza, i za konsekwencje tego stanu. „Kawalerska” jazda, uprawiana na wiadukcie i moście Poniatowskiego, musi ustać.

Plany Warszawy od 1782 r. w Archiwum Miejskim

Archiwum m. st. Warszawy uzyskało szereg nowych ciekawych eksponatów. Archiwum Miejskie posiada

28-go — pierwsze kolonie letnie 1335 dzieci wyjeżdża na 4 tygodnie

28 czerwca rb. wyruszają pierwsze grupy młodzieży szkolnej na kolonie letnie organizowane przez Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego.

Do Obornik koło Wrocławia i do Szklarskiej Poręby zostanie skierowanych 660 chłopców i dziewcząt w wieku od 7 — 13 lat z miejskich szkół podstawowych. Do Bałuck — Sobieszewa nad Morzem oraz do Kościeliska pojedzie w pierwszym turnusie 375 dziewczynek w wieku od 14 — 18 lat.

300 chłopców w tymże wieku będą skierowanych do Lidzbarka w Prusach Wschodnich.

Kolonie letnie będą trwały przez lipiec i sierpień br.

Turnus wynosi 4 tygodnie.

Koszty utrzymania uczestników kolonii są różne, w zależności od środków materialnych rodziców i wahają się od 30 — 2.400 za 4 tygodnie pobytu.

Na kolonie letnie do domów wy

jeżdżą w wymienionych miejscowościach zostaną skierowane dzieci pracowników miejskich, a także dzieci tych rodziców, którzy nie mają innej możliwości wyśłania dzieci na wczasy.

Ruch w urzędzie stanu cyw. w Warszawie — w maju

Urzędy Stanu Cywilnego w Warszawie w maju br. udzieliły 525 ślubów. W tym samym czasie zarejestrowano 1.172 dzieci nowo-urodzonych oraz sporządzono 498 aktów zgonu.

Prognoza pogody

Pogodnie lub dość pogodnie. Maksymalna temperatura dniem około plus 27 stopni — cieplej niż wczoraj. Słabe wiatry zmienne.

Dziś w stolicy

Imprezy

O godz. 11 w „Romie” — Uroczysta Inauguracja „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża”.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa polskich artystów plastyków okr. warszawskiego.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzeniu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.

ZYD. INST. HIST. (W-wa, Tłumackie 5, II p.). Wystawa ocalonej książki żydowskiej oraz Sala Muzealna, poświęcona Martyrologii i Walce Żydów polskich w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

POLITECHNIKA WARSZ. (Al. Niepodległości): Wystawa Prac Polskich Artystów „Niezależnych”.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych plastyków czeskich.

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 20, III p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziemi Zachodnich”.

SWIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10). Wystawa: Pejzaż Ziemi Odzyskanych — Jana Bulhaka.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Dom pod Oświęcimem”.

TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Król wędzgow”.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „R. H. Inżynier”.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Pocąg Widmo”.

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami”.

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Jadzia wdowa”.

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Syn marnotrawny”.

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej”.

COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Męczyzna”.

TEATR STUDIO (Karowa 31): niefczynny.

GULIWER (Królewska 13): o godz. 12 „Guliwer w krainie Illiputów”.

TEATR „WRÓBLEK WARSZAWSKI”

Popis szkoły rytmiki i plastyki Wandy Jezowskiej

W ub. niedzielę odbył się na scenie Państwowego Teatru Polskiego doroczny popis szkoły plastyki i rytmiki Wandy Jezowskiej. Szkoła ta istnieje już od piętnastu lat. Jej zadaniem jest obok kształcenia przyszłych zawodowych tancerek i taneczników oraz nauczycieli tańca — wyrabianie od najmłodszych lat poczucia rytmu, wrażliwości na melodię, harmonii ruchów.

Szkoła przyjmuje dzieci już od trzeciego roku życia, lecz zgłasza się również dużo dzieci starszych. Cały zespół uczniów i uczennic dzieli się na cztery komplety: 1) przedszkolny, 2) komplet mieszany, 3) komplet specjalny i 4) komplet pedagogiczny (wychowujący przyszłych nauczycieli tańca).

Na niedzielnym popisie pokazano osiągnięcia różnych poziomów nauczania. Uroczyste były występy najmłodszych dzieci w pokazowej lekce na scenie. Z dużą zręcznością i groteskowym zacięciem wykonały małe dziewczynki trzy bajki Brzechwy („Koziołek”, „Konik polny” i „Kokoszka”). Bardzo udany był „Sewer” w wykonaniu Ani i Eli z I kompletu.

Najwięcej miejsca zajęła w pro-

gramie pantomina na tle bajki Andersena „Matka” z muzyką Debussy’ego. W tej pantominie wziął udział duży zespół uczennic od najmłodszych do najstarszych, zupełnie już dorosłych panien. Ta bajka ujęta w sześć fantastycznych obrazów była okazją do zaprezentowania rozmaitości poziomów i podkreślenia indywidualnych uzdolnień uczennic, jednakże bajka ciągnęła się trochę za powolnie, a fantastyczne elementy fabularne zbyt słabnie dominowały, ostabiając czysto taneczną ekspresję tej kompozycji. W niektórych obrazach osiągnięto bardzo ładne efekty („Burza”, „W lesie” i „Nad jezioro”). W całości tej kompozycji widać dużo rzetelnej pracy wysiłku pedagogicznego i pomysłowości.

Na zakończenie zespół dziewcząt odtańczył „Mewy” do muzyki Paderewskiego w malowniczych białoczarnych strojach, rozjaśniając smutny nastrój andersenowskiej bajki o nieszczęśliwej matce.

Zależą tego popisu była przewaga występów grupowych nad solowymi, co zawsze jest rzeczą pożądaną we wszelkich szkolnych pokazach.

(zkm).

Miejsca dla emerytów pocztowych

W związku z naszą notatką (z 11 b.m.) o uruchomieniu domu dla emerytów pocztowych Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telegrafu wyjaśnia, iż w domu tym nie ma mieszkań do wynajęcia, są jedynie miejsca dla emerytów pocztowych. Wzmiankowany dom nosi charakter schroniska dla bezdomnych, a nie domu z lokalami mieszkalnymi. Informacji udziela Centralna Sekcja Emerytów, Warszawa, ul. Ratuszowa nr. 11.

Wystawa szkiców

W dniu dzisiejszym o godz. 12 w lokalu S.A.R.P. (ul. Jugosłowiańskiej Młodzieży 1/2) odbędzie się otwarcie „Wystawy szkiców aktu”. W wystawie biorą udział członkowie Z.P.A.P. Okręgu Warszawskiego.

Wystawa Szkiców jest uzupełnieniem II Dorocznej Wystawy obrazującej działalność Z.P.A.P. na terenie Warszawy

Wychowanie fizyczne i SPORT

SKŁAD DRUŻYNY POLSKI NA MECZ Z DANIA

Kapitan sportowy PZPN — Alfus, ustalił skład reprezentacji Polski na mecz z Danią, który odbędzie się dnia 26 bm. w Kopenhadze.

Barw naszych bronić będą:
Skromny (Legia) — Barwiński (Tarnovia) i Janduda (AKS) — Jabłoński II (Cracovia) Parpan (Cracovia) i Waśko (Legia) — Przechodka (Ruch) Cieślak (Ruch), Alszer (Ruch), Górski (Legia) i Bobula (Cracovia). — Rezerwowi: Jakubik (Garbarnia), Flanek (Wisła), Szczurek (Legia), Gracz (Wisła).

W składzie przewidziane są jeszcze następujące zmiany: Górskiego, który ma po ostatniej kontuzji nogę w gipsie, zastąpi Kohut (Wisła), oraz gdyby Przechodka (który jest też po kontuzji) nie mógł grać na najbliższym meczu Polonia (W) — Ruch, miejsce jego na lewym skrzydle zajmie Bobula, a na prawym zagra Kubicki (Ruch).

Z drużyną wyjeżdżają: dyr. GUKF inż. Kuchar, kpt. sport. PZPN Alfus, delegat Zw. Rady Młodzieży Glinka oraz wiceprzewodniczący WGiD — Ogrodzki. Poza tym z drużyną wyjeżdża specjalny sprawozdawca Polskiego Radia — Dobrowolski, który prowadzić będzie transmisję meczu.

Ekipa nasza wylatuje samolotem w czwartek dnia 24 bm. Wszyscy zawodnicy przewidziani do reprezentacji bezpośrednio po rozegraniu spotkań ligowych, zgrupowani zostaną na obozie treningowym w Warszawie.

SZCZĘŚLIWY REWANŻ PIĘŚCIARZY WARSZAWY

Wczoraj na kortach Legii rozegrano rewanżowe spotkanie między reprezentacjami pięściarskimi Helsinek i Warszawy. Nieoczekiwane zwycięstwo odniosła drużyna warszawska w stosunku 10:6.

Mecz rozegrany został w atmosferze prawdziwie sportowej dzięki dżentelmeńskiej postawie Finów. Musimy tu podkreślić wielką karność pięściarzy Helsinek i wyjątkowo obiektywne sędziowanie arbitrowi fińskich, którzy waleń przyznili się do sukcesu zespołu stołecznego, dając zwycięstwa Polakom w przypadkach walk remisowych. Nie można tego powiedzieć o sędziach punktowych warszawskich, dających zwycięstwo Patorze w muzej po wyrównanym spotkaniu z Ljunbergiem.

Najładniejszą walkę dnia stoczył Archadzki (W) w półciężkiej z Tokalą, wygrywając nieznacznie na punkty. Archadzki miał przewagę techniczną, którą b. umiejętnie wykorzystywał, rozkładając siły na pełne trzy rundy.

W drużynie warszawskiej dobrze walczył również Patora i najlepszy kondycyjnie Tomczyński.

Wśród gości obok Ljunberga w muzej, podobał się również Tiilikainen w piórkowej. Stabszym niż w sobotę był pogromca Ahlina (Szwecja) — Ouwinen w koguciej, który nie potrafił rozwiązać spotkania z chaotycznie walczącym Flisiakiem.

Wyniki techniczne walk:
W wadze muszej Ljunberg (Helsinki) przegrał minimalnie na pkty z Patorą (W-wa). W koguciej Ouwinen (H) uznany został za pokonanego w walce z Flisiakiem (W-wa). W piórkowej Tiilikainen (H) wygrał na pkty z Sierdzanem (W). W lekkiej Heikinen (H) wypunktowany został przez Tomczyńskiego (W-wa). W półśredniej Karlsson (H) po żywej i obfitującej w częste wymiany ciosów walce pokonał twardego ale jeszcze walczącego dość prymitywnie — Janiszewskiego (W).

Kossowski (W) w średniej wygrał walkę z Nissinem (H) tylko w oczach sędziów fińskich. W półciężkiej Tokala (H) po ładnej walce wy punktowany został przez Archadzkiego (W), a w ciężkiej Vaelma (H) po wyrównanej walce pokonał na punkty Grzelaka (W).

W ringu sędziowali na zmianę Lehtinen (Helsinki) i Neuding (W-wa). Widzów około 7.000.

BUDAPESZT PRZEŁAZUJE PIŁKARZY POLSKI

W dniach 10 lipca — 1 sierpnia bawić będzie w Polsce piłkarska reprezentacja Budapesztu, która rozegra cztery spotkania:

W dniu 15 lipca w Warszawie. 18 lipca we Wrocławiu przeciw reprezentacji tego miasta, 22 lipca w Krakowie przeciw drużynie Krakowa i 25 lipca na Śląsku.

Spotkania w Warszawie i na Śląsku odbędą się prawdopodobnie z reprezentacją Polski i tym samym Węgrzy będą ostatecznymi egzaminatorami olimpijskimi naszych piłkarzy.

W KILKU WIERSZACH

Przed igrzyskami sportowymi Wojska Polskiego. Pod przewodnictwem

prezesa Tow. Przyjaciół Żołnierza — Chlebowskiego odbyło się w Krakowie zebranie Komitetu Organizacyjnego igrzysk wojskowych, które odbędzie się w pierwszej połowie lipca w Krakowie. Igrzyska rozegrane zostaną w lekkoatletyce, pływaniu, piłce nożnej, gimnastyce i boksie.

Węgry — Polska w Warszawie.
W dniu 19 września w Warszawie zostanie rozegrany mecz piłki nożnej z cyklu Igrzysk Środkowo-Bałkańsko-Europejskich Węgry — Polska.

Węgry prowadzą obecnie w tabeli Igrzysk w drużycącym zwycięstwem nad Rumunią 9:0.

Dodatkowe zawody ligowe. Odłożone z powodu wyjazdu reprezentacji ZZ do Francji zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy państwowej w dniu 9. V. br., zostały przełożone na dzień 8. VII. br. w Poznaniu — Warta — Ruch, w Krakowie — Cracovia — ZZK i w Chorzowie AKS — Widzew.

Turnieje miast w piłce siatkowej. Turnieje miast dla seniorów i seniorek w piłce siatkowej odbędą się w Piotrkowie Trybunalskim dla drużyny żeńskiej 21 i 22 sierpnia, a dla drużyn męskich 28 i 29 sierpnia. Turnieje potraktowane są jako eliminacje przed Igrzyskami Bałkańskimi w Sofii oraz mistrzostwami Europy w Rzymie we wrześniu br.

Zgłoszenia Czechów do XIV raidu AP. W dniu wczorajszym zgłoszono telefonicznie do XIV raidu AP 25 czechskich samochodów, a mianowicie: Jawa-Minor, Tatra, Skoda i Aero. Prawdopodobnie w raidzie weźmie udział jeden z najlepszych kierowców Europy, Czech Wojciechovsky.

Reprezentacja lekkoatletyczna CSR jedzie do Londynu. Czechosłowacja zamierza wysłać na olimpiadę do Londynu tylko 3-ch lekkoatletów, a mianowicie Zatopka, Cevona i Knoulka. W grę wchodzi ewentualnie sprinter David, o ile wyleczy się z kontuzji. Od 15 bm. w Czechosłowacji odbywa się ośrodek lekkoatletyczny przedolimpijski z udziałem 20 lekkoatletów.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Dróg Wodnych w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na wykonanie pomiarów brzegów rz. Warty na odcinku Pyzdry — Morzysław długości około 60 km wraz z wykonaniem na tym odcinku niwelacji reperów i słupów poligonowych, z częściowym ich obsadzeniem. Termin ukończenia i oddania robót ustala się na 2 listopada 1948 r.

Szczegółowe warunki przetargu, warunki techniczne, kosztorys oferty, są do wglądu i nabycia w Dyrekcji.

Składanie ofert w Sekretariacie Dyrekcji, Poznań ul. Mickiewicza nr. 29 do dnia 29 czerwca 1948 r. godz. 10.00. Otwarcie ofert w tymże dniu o godz. 10.15

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Kasy Urzędu Skarbowego w Poznaniu wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Kaucja w wysokości 5 proc. winna być wpłacona przy podpisaniu umowy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i wyboru oferty niezależnie od oferowanej ceny.

Dyrektor
(inż. J. Lambor) Kr.2427-1

Przetarg nieograniczony

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK” — Biuro Budowy Domu Słowa Polskiego w Warszawie, ul. Daszyńskiego 12, ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórkę dawnego budynku mieszkalnego o ogólnej kubaturze około 2000 m³, zniszczonego w 25 proc., położonego przy ul. Wroniej 10 w W-wie.

Podkłady ofertowe i informacje otrzymać można codziennie w lokalu Biura Budowy DSP.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych, z napisem „oferta na rozbiórkę budynku przy ul. Wroniej 10, złożone należy w Sekretariacie Biura Budowy DSP, ul. Daszyńskiego 12 do dnia 23.VI. 48 godz. 12, gdzie zostaną w tym czasie otwarte.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wys. 25.000 zł. płatne w kasie Sp. Wyd. „Czytelnik”, ul. Daszyńskiego 12, II piętro.

Biuro Budowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowania. Kr. 2423-1

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W KRAKOWIE ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę budynku mieszkalnego w Krakowie przy ul. Olszańskiej 34 na roboty budowlane wodociągowo-kanalizacyjne i elektryczne.

Podkłady ofertowe, oraz informacje otrzymać można w CZPN ul. Oleandry 4 w Krakowie Dział Administracyjny pokój Nr 23, od godz. 10 — 12-ej, gdzie też należy składać oferty w zamkniętych kopertach do dnia 22 czerwca rb. po czym o godzinie 12-ej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone wadium w kasie CZPN w wysokości dwu procent sumy oferowanej. CZPN zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty, zmniejszenia lub zwiększenia robót lub unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowania. Kr. 2425-1

Ogłoszenie o przetargu

Fabryka Czekolady „Fuchs” — Warszawa, ul. Topiel 12, ogłasza przetarg nieograniczony na remont kotłowni o pow. 250 m². Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w wydziale technicznym do dnia 25 czerwca br. godzina 10 rano, o której nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Do koperty należy załączyć dowód na wpłacone wadium w kasie w wysokości 1 proc. sumy oferowanej. Ślepe kosztorysy wydziału technicznego fabryki oraz udzieli wszelkich informacji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn Kr. 2426-1

Czechosłowacja — Polska w hokeju na trawie

W dniu 19 bm. reprezentacja Polski w hokeju na trawie rozegra w Pradze pierwsze powojenne spotkanie międzypaństwowe z Czechosłowacją.

Do reprezentacji, która rozegra jeszcze we wtorek 15 bm. mecz treningowy z Gniezmem, powołano następujących zawodników:

Bramka — Kasprzak (Czarni — Poznań), obrona — Małkowiak („Stella” — Gniezno) i Gabryelczyk (Czarni), pomoc — Bzowy II (Czarni), Zyg („Stella”) i Rosada (Lechia) lub Szulczyński (Czarni). Atak — Zelazek (Lechia), Małkowiak (ZZK Gniezno), Kanarek („Stella”), Adam-

ski i Rogowski (Czarni). Kierownikiem ekspedycji będzie prezes Polskiego Związku Hokeja na Trawie — Piękniewski.

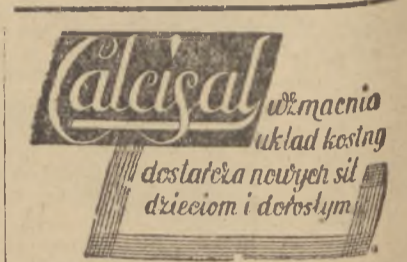
Pierwszy mecz Czechosłowacja — Polska w hokeju na trawie rozegrany był w Poznaniu w r. 1929 i zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 4:0.

W ramach Igrzysk Bałkańskich odbędzie się w dniu 27 bm. w Poznaniu spotkanie Polska — Austria, a nazajutrz w dniu 28 bm. mecz międzymiastowy Poznań — Wiedeń. Z Austrią spotkamy się poraz pierwszy w historii polskiego hokeja na trawie.

Gimnazjum im. M. Reja stanie na starym miejscu

Po dziś dzień na Placu Małachowskiego, na tyłach zniszczonego kościoła ewangelickiego, wznoszą się zdruzgotane mury. Tu padły we wrześniu 1944 roku niemieckie bomby i zniszczyły prawie w 70 procentach nowoczesny gmach szkoły imienia Mikołaja Reja. Zniszczeniu uległy również i budynki sąsiednie, w których mieściło się żeńskie gimnazjum im. Anny Wazówny. Los odbudowy dawnych gmachów szkolnych był dotąd niepewny. Wprawdzie utworzony Komitet Odbudowy gimn. Reja od roku już przystąpił do opracowania planów i zbierania funduszy, nie ustalone jednak było, czy gmach szkolny stanie na swym dawnym miejscu. Obecnie sprawa ta została już zdecydowana. Na zjeździe wychowanków tego gimnazjum (w dniu 6 b. m.) postanowiono przystąpić do energicznej akcji zbiórki finansowej celem umożliwienia jak najszybszej odbudowy szkoły. Stanie ona na swym dawnym

miejscu po usunięciu gruzów zalegających obecnie plac.



Prod. Państw. Fabr. Chem. - Farmac. Zadać w Aptekach i Drog. Kr. 2358-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA ZAOFIAROWANA

CENTRALNE Biuro Obrót Maszynami zatrudni kilku inżynierów-mechaników, technologów, kontrolerów ze znajomością księgowości oraz wysoce wykwalifikowane siły biurowe. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Warszawa, Wspólna 35 m. 14. Kr. 2424-0

BYCZCZOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-682 red. gospodarczej; 88-717 Sekretarz Redakcji. Przyjmujemy od 11 do 12-ej. ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-98. 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-33, 50-79. — Katowice 3 Maja 12, tel. 309-74. — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68-1-632. Piotrkowska 96, Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — W. v. p. r. z e: Gdwinia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołduszyńskiego 67. — Bydgoszcz, M. Pruskiego 6. — Kraków, Wielopole 1, Focha 6. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Foch 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEN
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwane prace 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. i spacji): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 120—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 120—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 120—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnich i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr 1-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA
Miesięcznie począta na prawnieje zł. 135 — z odbiorem na miejscu zł. 75. z odłożeniem do domu zł. 175. Za zamówienia przysyła Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 1-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wskazywać rozpoczyna się z dnem 1-go im. każdego miesiąca. Prenumerata za granicą wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — kosztu przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centralne Biuro Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08 oddziały: Miejskie: Marszałkowska 3/5. Poznań: ul. Św. Mikołaja 38. Praga: ul. Targowa 67. Garbarnia (Jeżewskiego) Katowice: „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47. ul. Marszałkowska 62. ul. Światła 49. Kalendarz „Wolność” ul. Marszałkowska 95. W Krakowie: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

PRENUMERATĘ WSZYSTKICH PISM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK” wychodzących w Warszawie z dostawą do mieszkań
WARSZAWA BIURO PRENUMERATY Daszyńskiego 14
PRAGA Księgarnia Z. JEŻEWSKIEGO Targowa 67

Zakupimy natychmiast:
20 sztuk opon z dętkami wym 750 x 20
2 " " " " " 900 x 24
2 " " " " " 350 x 19
Oferty prosimy kierować pod adresem: Zjednoczenie Fabryk Cementu Dział Zaopatrzenia, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 22 Kr. 2428-

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Chemicznego „BORUTA” w Zgierzu, ul. Śniechowskiego 30 ogłaszają
przetarg nieograniczony
na wykonanie:
I. Budynku murowanego parterowego pralni i szwalni o kubaturze 2380 m³
II. oraz na dostawę żwiru i piasku na budowę betonowe na terenie „Boruty” w ilości:
Żwir 5000 m³ tj. 400 wagonów po 20 ton
Piasek 2500 m³ tj. 200 wagonów po 20 ton.
Blizsze informacje jak również ślepe kosztorysy można otrzymać w B. Technicznym „Boruty” codziennie za wyjątkiem świąt od 8 do 14.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na wykonanie budynku pralni i szwalni” lub „na dostawę żwiru i piasku” kierować należy pod adresem Państwowe Zakłady Przemysłu Chemicznego „Boruta” Zgierz, Wydział Zaopatrzenia do dnia 26 czerwca br., w którym to dniu o godz. 10.00 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób.
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do N.B.P. O/Łodzi k-to 129, lub do kasy „Boruty” wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy.
Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę Kr. 2406-0